

Черкаський національний університет  
імені Богдана Хмельницького

**SYMPOSIUM  
HISTORIOGRAPHICUM  
CZERCASIENSIVM**

— ❧ Том I ❧ —

присвячений 150-річчю від дня народження  
Михайла Грушевського

Черкаси  
2016

УДК 930 (477)  
ББК 63.3 (4Укр)

**Symposium historiographicum Czercasiensium** = Черкаський історіографічний симпозиум /  
За ред. В.Масненка. – Т. 1 (Присвячений 150-річчю від дня народження Михайла Грушевського).  
– Черкаси, 2016. – 312+VI с., іл.

ISBN 978-966-353-435-0

**Редакційна колегія:**

Гоцуляк В. В., д-р. іст. н., проф. (ЧНУ ім. Б.Хмельницького)  
Добржанський О.В., д-р. іст. н., проф. (ЧНУ ім. Ю.Федьковича)  
Зашкільняк Л.О., д-р. іст. н., проф. (ЛНУ ім. І.Франка)  
Земзюліна Н. І., д-р. іст. н., проф. (ЧНУ ім. Б.Хмельницького)  
Івангородський К. В., канд. іст. н., доц. (ЧНУ ім. Б.Хмельницького)  
Карев Д. В., д-р. іст. н., проф. (ГДУ ім. Янки Купали, м. Гродно, Білорусь)  
Колесник І.І., д-р. іст. н., проф. (Інститут історії України НАН України)  
Корновенко С. В., д-р. іст. н., проф. (ЧНУ ім. Б.Хмельницького)  
Масненко В. В., д-р. іст. н. проф., відповідальний редактор (ЧНУ ім. Б.Хмельницького)  
Михайлюк Ю. М., канд. іст. н., доц. (ЧНУ ім. Б.Хмельницького)  
Морозов А. Г., д-р. іст. н., проф. (ЧНУ ім. Б.Хмельницького)  
Присяжнюк Ю.П., д-р. іст. н., проф., відповідальний секретар (ЧНУ ім. Б.Хмельницького)  
Сердженга Павел, д-р. габіліт., проф. (Жешувський університет, м. Жешув, Польща)  
Синявська Л. І., д-р. іст. н., доц. (ЧНУ ім. Б.Хмельницького)  
Стемпнік Анджей, д-р. габіліт., проф. (УМКС, м. Люблін, Польща)  
Тельвак В. В., д-р. іст. н., проф. (Дрогобицький ДПУ ім. І.Франка)  
Удод О. А., д-р. іст. н., проф. (Інститут історії України НАН України)  
Шамара С. О., канд. іст. н., доц. (ЧНУ ім. Б.Хмельницького)

**Рецензенти:**

Боечко В.Ф., д-р. іст. н., доц. (ЧНУ ім. Б.Хмельницького)  
Піскун В.М., д-р. іст. н., проф. (Інститут української археографії та джерелознавства  
ім. М.С. Грушевського НАН України)

*Рекомендовано до друку Вченої радою Черкаського національного університету  
ім. Богдана Хмельницького, протокол № 4, від 23 грудня 2016 р.*

*Публікація містить результати досліджень, проведених при грантовій підтримці  
Державного фонду фундаментальних досліджень за конкурсним проектом №Ф67/27-2016  
Спільна історія України та Білорусі в сучасній колективній пам'яті обох народів:  
компаративний аналіз*

ISBN 978-966-353-435-0

© Автори, 2016  
© ЧНУ ім. Б.Хмельницького, 2016

# Зміст

<b>Вступне слово</b> .....	5
<b>Михайло Грушевський: постать і образ</b>	
<b>Пиріг Р.Я.</b> МИХАЙЛО ГРУШЕВСЬКИЙ: ТРАНСФОРМАЦІЇ СУСПІЛЬНОГО СПРИЙНЯТТЯ ІСТОРИЧНОЇ ПОСТАТІ.....	8
<b>Удод О.А.</b> ОБРАЗ М.С. ГРУШЕВСЬКОГО В СУЧАСНОМУ ІНФОРМАЦІЙНОМУ ПРОСТОРІ УКРАЇНИ.....	17
<b>Тельбак В.В.</b> ПОСТАТЬ МИХАЙЛА ГРУШЕВСЬКОГО В ГУМОРИСТИЧНІЙ КУЛЬТУРІ ЙОГО ЧАСУ: МЕТОДОЛОГІЧНІ ПРОБЛЕМИ ТА ІСТОРИОГРАФІЧНА ПРАКТИКА.....	27
<b>Вашенко В.В.</b> ІСТОРИК У БОРОТБІ ЗА СИМВОЛІЧНУ ВЛАДУ В СОЦІОЛОГІЇ: М. ГРУШЕВСЬКИЙ ЯК ТВОРЕЦЬ НАУКОВИХ ТРАДИЦІЙ.....	37
<b>Масненко В.В.</b> «ІСТОРИК – СЛУГА НАРОДУ»: САМОРЕФЛЕКСІЯ ТА РЕПРЕЗЕНТАЦІЯ МИХАЙЛА ГРУШЕВСЬКОГО.....	56
<b>Stępnik A.</b> MYCHAŁO HRUSZEWSKI – POLSKA RECERSCJA DORÓWKU HISTORIOGRAFICZNEGO.....	72
<b>Михайло Грушевський як археограф, редактор і видавець</b>	
<b>Корновенко С.В., Владига О.М.</b> АРХЕОГРАФІЧНА СПАДЩИНА МИХАЙЛА ГРУШЕВСЬКОГО ДОРЕВОЛЮЦІЙНОЇ ДОБИ: ПРОЕКТИ, ІНСТИТУЦІЇ, ВИДАННЯ.....	120
<b>Ковалевська О.О.</b> НАУКОВА СПІВПРАЦЯ М. ГРУШЕВСЬКОГО ТА М.БІЛЯШІВСЬКОГО ЩОДО ДОСЛІДЖЕННЯ ПОЛЬСЬКИХ АРХІВІВ.....	138
<b>Савчук І.І.</b> ОСОБЛИВОСТІ РЕДАКЦІЙНО-ВИДАВНИЧОЇ ПРАЦІ М. ГРУШЕВСЬКОГО В ЧАСОПИСІ «УКРАЇНА».....	147
<b>Проблемне поле наукових студій Михайла Грушевського</b>	
<b>Куций І.П.</b> ЦИВІЛІЗАЦІЙНІ ОБРАЗИ В НАУКОВО-ІСТОРИЧНІЙ СПАДЩИНІ МИХАЙЛА ГРУШЕВСЬКОГО.....	156
<b>Чабан А.Ю.</b> ВІЗІЯ М.С. ГРУШЕВСЬКОГО ІСТОРІЇ СЕРЕДНЬОЇ НАДДНІПРЯНЩИНИ.....	168

## Великий історик як політичний і громадський діяч

**Яковлев Ю.О.** МІЖ НАУКОЮ ТА ПОЛІТИКОЮ: МИХАЙЛО ГРУШЕВСЬКИЙ І РУСЬКО-УКРАЇНСЬКА РАДИКАЛЬНА ПАРТІЯ (1894–1899)..... 186

**Крот В.О.** ПРОБЛЕМИ СПІВПРАЦІ МИХАЙЛА ГРУШЕВСЬКОГО З ДЕПУТАТАМИ ПЕРШОЇ ДУМИ ..... 211

**Гирич І.Б.** УКРАЇНСЬКА РЕВОЛЮЦІЯ: ІНТЕРПРЕТАЦІЙНІ ПРОБЛЕМИ (М. ГРУШЕВСЬКИЙ ТА ІНШІ ДЕРЖАВНИКИ) ..... 222

## Родинне та схоларне коло М. Грушевського

**Журавльов С.А.** ПЕДАГОГІЧНО-ПРОСВІТНИЦЬКА ДІЯЛЬНІСТЬ СЕРГІЯ ФЕДОРОВИЧА ГРУШЕВСЬКОГО..... 240

**Педич В.П.** ЛЬВІВСЬКА ІСТОРИЧНА ШКОЛА МИХАЙЛА ГРУШЕВСЬКОГО: КОЗАКОЗНАВЧИЙ ДИСКУРС..... 250

## Історіографічна рефлексія

**Гоцуляк В.В.** СУЧАСНА ІСТОРИЧНА ДУМКА ПРО “НАРОДНИЦТВО” І “ДЕРЖАВНИЦТВО” М. ГРУШЕВСЬКОГО ..... 274

**Бундак О.А.** ПОСТАТЬ МИХАЙЛА ГРУШЕВСЬКОГО НА СТОРІНКАХ «УКРАЇНСЬКОГО СЕЛЯНИНА» ..... 291

## Рецензії та огляди

Тельвак Віталій, Педич Василь. Львівська історична школа Михайла Грушевського. – Львів: Світ, 2016. – 440 с. (Серія «Грушевськіяна»: Т. 9. (Масненко В.В.)..... 298

У ПРИЗМІ ПОШУКІВ «СВОЄЇ» ЦИВІЛІЗАЦІЇ. Куций Іван. Цивілізаційні ідентичності в українській історіографії кінця XVIII – початку XX ст.: між Слов’янщиною та Європою. — Тернопіль: Підручники і посібники, 2016. – 480 с. (Демуз І.О.) ..... 305

**Наші автори** ..... 309



Михайло Грушевський:  
постать і образ

**Andrzej STĘPNIK**

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej  
w Lublinie (Polska)

## MYCHAJ O HRUSZEWSKI – POLSKA RECEPCJA DOROBKU HISTORIOGRAFICZNEGO

Postać Mychajła Hruszewskiego jest w Polsce mało znana. Nieco lepiej sytuacja wygląda w kręgach akademickich, lecz i tu jego osoba kojarzona jest bardziej z polityką niż z nauką<sup>1</sup>. To dziwne, gdyż bibliografowie odnotowali, że Hruszewski wydał drukiem ok. 2000 prac, w tym ponad 200 książek i broszur<sup>2</sup>. Tyle nietuzinkowych publikacji nie powinno przeminąć bez rozgłosu. A jednak... Można to tłumaczyć tym, że wiele z nich nie dotarło do polskich czytelników, gdyż uczony ten publikował przeważnie w wydawnictwach ukraińskojęzycznych, rosyjskich, niemieckich, francuskich i czeskich. Tymczasem językiem podstawowym polskiej historiografii XIX i XX w. był język polski, a głównym przedmiotem jej zainteresowania – dzieje narodowe. Z tego m.in. względu opinie o Hruszewskim odnotowane w polskim piśmiennictwie nie były obiektywne. Kształtowały się bowiem w atmosferze zaostrażającej się konkurencji narodowej i naukowej, pochodziły zazwyczaj z „drugiej ręki” i długo nie ulegały aktualizacji.

Mychajło Hruszewski nie ma też swoich admiratorów w polskich badaniach historycznych. Do II wojny światowej, nie licząc recenzji, pojawiło się w Polsce drukiem zaledwie kilka ogólniejszych wypowiedzi na temat tego wyjątkowego historyka. Prace te dzisiaj powinniśmy zaliczyć raczej do źródeł historiograficznych. Podobnie należy traktować ówczesne recenzje, które przedstawiano na ogół w uszczypliwej formie, powielając opinie i stereotypy ukształtowane na gruncie polemik pozaakademickich. Nie powstała wówczas żadna monografia tego wyjątkowego uczonego. Do dziś sytuacja ta zmieniła się w niewielkim stopniu. Hruszewski pojawia się w tle ważniejszych wydarzeń Europy Środkowo-Wschodniej, ale nie jako ich ważny współtwórca.

Pierwszym polskim opracowaniem monograficznym, poświęconym tej osobie, jest książka Łukasza Adamskiego *Nacjonalista postępowy. Mychajło Hruszewski*

---

<sup>1</sup> Por. M. Korzeniowski, *Za Złotą Bramą. Działalność społeczno-kulturalna Polaków w Kijowie w latach 1905-1920*, Lublin 2009, s. 301. Tu znajdujemy charakterystyczny zapis, że luminarze narodowego i politycznego ruchu ukraińskiego to: Iwan Franko, Mychajło Hruszewski i Wołodymir Winniczenko.

<sup>2</sup> Por. A. Serednicki, *Mychajło Hruszewski a Polacy*, „Biuletyn Ukrainoznawczy” [t.] 12, Przemyśl 2006, s. 27; W. Telwak, *Mychajło Hruszewski (1866-1934)*, [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, red. J. Matemicki, L. Zaskilniak, Rzeszów 2007, s. 357.

*i jego poglądy na Polskę i Polaków z 2011 r.*<sup>3</sup>, poprzedzona kilkoma poważnymi artykułami tegoż autora<sup>4</sup>. Przewartościował on wiele potocznych opinii<sup>5</sup>, ale nie zdołał do końca zdekonstruować stereotypu Hruszewskiego jako rzecznika ukraińskiego nacjonalizmu, w przeszłości dookreślanego nawet mianem „hajdamackiego zapiewają” (Benedykt Dybowski, 1906). Co mu w tym przeszkodziło? W swoim postępowaniu badawczym Adamski wyszedł od przeglądu ogólnych teorii nacjonalizmu i stał się ich zakładnikiem. Tę drogę wskazywała mu też zapewne, w jakimś stopniu, monografia Johna Amstronga z połowy lat pięćdziesiątych XX stulecia, który przykleił Hruszewskiemu etykietę „ojca nacjonalizmu ukraińskiego”<sup>6</sup>. Pracy amerykańskiego historyka, syna emigrantów z Minorki, nie można jednak odczytywać dosłownie. W tak odległych od siebie kulturach historycznych znaczenia wielu pojęć nie pokrywają się. Odrzućmy jednak pokusę teoretycznych sporów o słowa. Termin „nacjonalizm” w najogólniejszym znaczeniu nie oznacza wprawdzie niczego złego, mało tego – często może być równoznaczny z „patriotyzmem”, ale w kulturze polskiej ma absolutnie złe konotacje. Jeśli taka postawa pojawia się w wśród Polaków, zawsze jest piętnowana (przez jednych) lub ukrywana (przez drugich) pod godną nazwą „ideologii ruchu narodowego” i „narodowców” czy „patriotów” jako jej zwolenników<sup>7</sup>. Nazwanie Hruszewskiego nacjonalistą w tytule pierwszej monografii akademickiej mimowolnie rzuca więc na jej bohatera cień podejrzeń o nieczne intencje, których ten ewidentnie nie miał. W jego myśleniu dominowało raczej poczucie krzywdy (historyczne prace historyka nazywano aktem oskarżenia), nadziei a nie odwetu. Stygmatyzowaniu Hruszewskiego sprzyja instrumentalne odrzucenie demokratyzmu jego poglądów ze względu na pewną niechęć do kompromisów, dystansowanie się od innych narodowości i kultur. Adamski zauważył, że demokratyczni przedstawiciele narodowego ruchu ukraińskiego: Hankiewicz, Franko czy Petlura nie mieli oporów przed współpracą

<sup>3</sup> Ł. Adamski, *Nacjonalista postępowy. Mychajło Hruszewski i jego poglądy na Polskę i Polaków*, Warszawa 2011, s. 74-176; M. Korduba, *Michał Hruszewski jako uczyony*, „Przegląd Historyczny” t. 12, 1935, nr 2, s. 641.

<sup>4</sup> M.in. Ł. Adamski, Hruszewski, *Naukowo-polityczna działalność Mychajła Hruszewskiego a konflikty narodowościowe na Uniwersytecie Lwowskim*, „Kwartalnik Historyczny” R. CXVI, 2009, nr 2, s. 129-156; idem, *Petlura o sprawę polsko-ukraińską. O strategicznych wyborach przywódców Ukraińskiej Republiki Ludowej*, [w:] *Trudny wiek XX. Jednostka, system, epoka*, red. G.P. Babiak, J. Nalewajko-Kulikow, Warszawa 2010, s. 37-38; idem, *Prorok nowego czasu*, „Tygodnik Powszechny”, 2007, nr 41, s. 10.

<sup>5</sup> Por. Cz. Partacz, *Od Badeniego do Potockiego. Stosunki polsko-ukraińskie w Galicji w latach 1888-1908*, Toruń 1996, s. 83.

<sup>6</sup> J. Amstrong, *Ukrainian Nationalism 1939-1945*, New York 1955, s. 7.

<sup>7</sup> Nacjonalizm w różnych strefach kulturowych posiada dwa wspólne założenia: 1) że własny naród jest rodzajem absolutu, wartości nadrzędnej, której jednostka winna wszystko poświęcić; 2) że własny naród jest lepszym, godniejszym, bardziej wartościowym niż inne narody, które w różnym sensie wyklucza się ze wspólnej przestrzeni. Nacjonalizm zawiera w sobie element doktrynalny i sprowadza obowiązek narodowy tylko do części społeczeństwa. Jeśli element wykluczenia nie pojawia się nie ma powodu, żeby tego typu postawy nie łączyć z patriotyzmem. Hruszewski nikogo nie wykluczał z ziemi ukraińskiej, był raczej dumny z tego, że Ukraińcy byli zwornikiem i przyczynili się do rozwoju innych kultur.

z polskim elitami. Nie postawił sobie przy tym pytania, jak to wówczas wyglądało w polskim świecie historycznym?<sup>8</sup> Nie odpowiedział, dlaczego człowiek nazywany czasem „koryfeuszem ukraińskiej myśli demokratycznej” i sumieniem ludu ukraińskiego miałby jednocześnie uchodzić za rzecznika agresywnego nacjonalizmu i być stawianym obok Dmytro Doncowa i Stepana Bandery?<sup>9</sup> Tak czy inaczej, należało by poszukać innego wyrażenia, by użyć go w tytule książki.

Poza wyżej wymienionymi opracowaniami, nowszych tekstów, poświęconych bezpośrednio Hruszewskiemu, w polskim piśmiennictwie naukowym i popularnonaukowym prawie nie ma, nawet jeśli weźmiemy pod uwagę teksty ukraińskich autorów publikowane w dla polskiego czytelnika w polskich wydawnictwach. Ze zrozumiałych względów nie pojawił się on w monumentalnym *Polskim słowniku biograficznym*<sup>10</sup>. Musi go zastąpić rys biograficzny w *Złotej księdze historiografii lwowskiej XIX i XX w. (nota bene napisany przez Ukraińca)*<sup>11</sup> i nieco skromniejsze hasło osobowe w *Encyklopedii Chełma*, w którym znalazło się zresztą wiele nieporozumień<sup>12</sup>. Istnieje też kilka drobniejszych artykułów w czasopismach historycznych. Najwięcej z nich zgromadzono w I tomie „Chełmsko-Podlaskich Studiów Historycznych”<sup>13</sup>. Prezentują one wiedzę, która zdobyli polscy historycy niejako „przy okazji” innych badań. Dotyczą one jednak w większym stopniu Chełmszczyzny niż samego Hruszewskiego-naukowca. Na oddzielne wymienienie zasługuje nieco szersza i przychylna historykowi wypowiedź Antoniego Serednickiego opublikowana w przemyskim „Biuletynie Ukrainoznawczym”<sup>14</sup>. Inne publikacje mają przeważnie charakter okazjonalny i nie aspirują do zaszczytów naukowych. Zaliczyć do nich można wypowiedź Andrzeja Poppego o ojcu ukraińskiej historiografii naukowej<sup>15</sup> oraz przeznaczone dla polskiego czytelnika opracowanie Ukraińca Panasa

<sup>8</sup> Pytanie to postawił w swojej recenzji W. Telwak, Ł. Adamski, *Nacjonalista postępowy. Mychajło Hruszewski i jego poglądy na Polskę i Polaków*, Warszawa 2011, „Ukrainian Archeographic Year Book”, new series, 2012, vol. 19, s. 637-649; por. J. Maternicki, *Historia i życie narodu. Poglądy i postawy historyków polskich XIX i XX wieku*, Rzeszów 2009.

<sup>9</sup> Ł. Adamski, *Nacjonalista postępowy...*, s. 11; por. też M. Wojciechowski, *Ukraina bez Rosjan i Polaków*, „Ale Historia”, dodatek do „Gazety Wyborczej” z 19.03.2012 r.

<sup>10</sup> Nazwiska rozpoczynające się ma literę H [ruszewski] lub G [ruszewski] były opracowywane w latach 1960-1964.

<sup>11</sup> W. Telwak, *Mychajło Hruszewski (1866-1934)...*, s. 343-358.

<sup>12</sup> P. Kiernikowski, W. Telwak, *Hruszewski Mychajło (1866-1934), historyk, pierwszy prezydent ukraiński*, [w:] *Encyklopedia Chełma*, t. I [cz. 1], *Ludzie*, red. Z. Gardziński i in., Chełm 2011, s. 99-101.

<sup>13</sup> „Chełmsko-Podlaskie Studia Historyczne”, t. I, *Mychajło Hruszewski i jego mała ojczyzna – Chełmszczyzna w XIX-XX wieku*, red. G. Kuprianowicz, Chełm 2001.

<sup>14</sup> A. Serednicki, *Mychajło Hruszewski...*, s. 24-35; por. też idem, *Główne etapy rozwoju historiografii ukraińskiej*, [w:] *Powrót do historii. Europa Środkowa i Wschodnia w historiografii*, red. W. Balcerak, Warszawa 1994, s. 38-46. Serednicki znany był jako zwolennik polsko-ukraińskiego pojednania.

<sup>15</sup> A. Poppe, *Pochwała wielkiego mistrza. Uwagi na marginesie wznowień „Historii Ukrainy-Rusi” Mychajły Hruszewskiego (Kijów 1991-1994)*, [w:] *Mapra Mundi. Збірник наукових праць на пошану Ярослава Дашкевича з нагоди його 70-річчя*, Львів-Київ-Нью-Йорк 1996, s. 698-709.



Fedenki, zamieszczone na łamach kroniki kulturalnej paryskiej „Kultury”, wydawanej przez Jerzego Giedroyc<sup>16</sup>. W wielu publikacjach historyczno-problemowych mamy do czynienia z nawiązaniem do osoby M. Hruszewskiego, ale liczą sobie one co najwyżej kilka-kilkanaście zdań i nie wychodzą poza utarte opinie.

Trudno więc nie zauważyć, że główny strumień naukowej informacji na temat autora *Historii Ukrainy-Rusi* dociera obecnie do Polski za pośrednictwem historyków ukraińskich: Witalija Telwaka, Wasyla Pedycza, Leonida Zaszkiłniaka i Witalija Masnenki<sup>17</sup>. Konsumentami tej wiedzy jest jednak głównie środowisko historyków historiografii i metodologów historii. Nieco szerszy krąg odbiorców mają dość przystępnie napisane prace Wiktorii i Witalija Telwaków oraz Romana Nowackiego<sup>18</sup>. Brak polskiej wersji językowej nie pomaga jednak w ich rozpowszechnianiu. Jest to problem podstawowy w popularyzacji dorobku naukowego Hruszewskiego. Historycy ukraińscy publikują w Polsce przede wszystkim w języku ojczystym, hermetyzując wiedzę, jaką posiadają.

Patrząc z perspektywy geograficznej, postacią wielkiego historyka ukraińskiego najlepiej znana jest mieszkańcom polskiego miasta Chełma, w którym późniejszy uczony urodził się w 1866 r. i mieszkał w nim przez dwa lata z rodzicami. Ojciec Mychajła pracował jako nauczyciel w tutejszym gimnazjum rosyjskim (zwanym potocznie „grecko-unickim”)<sup>19</sup>. W kręgach miłośników historii tego regionu istnieje nieuzasadnione przekonanie, że choć jako niespełna trzyletni chłopiec wyjechał z rodziną na Kaukaz, to jednak Chełm traktował jako swoją małą ojczyznę<sup>20</sup>. Dla większości chełmian Hruszewski to piewca ukraińskiego nacjonalizmu. I chociaż w walce o tak istotny dzisiaj wizerunek miasta (ang. *place*

<sup>16</sup> P. Fedenko, *Na stulecie Mychajła Hruszewskiego*, przeł. J. Łobodowski, „Kultura”, Paryż 1996, nr 12/246, s. 111-122.

<sup>17</sup> R. Nowacki, W. Telwak, W. Telwak, *Mychajło Hruszewśkyj (1866-1934)*, Opole 2007; R. Nowacki W. Telwak, *Михайло Грушевський на тлі доби*, t. 1, Drohobycz-Opole 2008; В.П. Педич, *Львівська історична школа Михайла Грушевського (1894-1914 рр.)*, Івано-Франківськ 1997; Л. Зашкілляк, *Стосунки між українськими і польськими істориками на зламі XIX і XX століть*, [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, red. red. J. Maternicki, L. Zaszkiłniak, t. II, Rzeszów 2004, 272-294; В. Масненко, *Конструювання традиції української державності: історіографічні схеми та історична пам'ять 1920-х років*, [w:] *Історія-ментальність-ідентичність*, т. IV, *Історична пам'ять українців і поляків у період формування національної свідомості в XIX – першій половині XX століття: колективна монографія*, ред. Л. Зашкілляк, Й. Пісунінська, П. Серженги, Львів 2011, . 456-467.

<sup>18</sup> R. Nowacki, W. Telwak, W. Telwak, *Mychajło Hruszewśkyj...*; R. Nowacki W. Telwak, *Михайло Грушевський на тлі доби*, t. 1, Drohobycz-Opole 2008.

<sup>19</sup> K. Latawiec, *Chełmskie otoczenie Serhija Hruszewskiego w latach siedemdziesiątych XIX stulecia*, „Chełmsko-Podlaskie Studia Historyczne”, t. I, *Mychajło Hruszewski i jego mała ojczyzna – Chełmszczyzna w XIX-XX wieku*, red. G. Kuprianowicz, Chełm 2001, s. 41-54; M. Korduba, *Michał Hruszewśkyj jako uczony*, „Przegląd Historyczny” t. 12, 1935, nr 2, s. 389.

<sup>20</sup> Por. Ł. Adamski, Hruszewski, *Pełtura o sprawie polsko-ukraińska. O strategicznych wyborach przywódców Ukraińskiej Republiki Ludowej*, [w:] *Trudny wiek XX. Jednostka, system, epoka*, red. G.P. Babiak, J. Nalewajko-Kulikow, Warszawa 2010, s. 37-38.

*branding*) jego mieszkańcy potrzebują znaków rozpoznawczych, to nigdy nie zgodzili się by nazwać jego imieniem jedną z miejskich ulic czy postawić pomnik uczonego, który, *notabene*, chcieli sfinansować fundatorzy ukraińscy<sup>21</sup>. Szkoda, bo przecież myśl Hruszewskiego mocno wpływała i wpływa na stosunki między sąsiadami nad Bugiem<sup>22</sup>.

Zważywszy na powyższe okoliczności warto się pokusić o zgłębienie znajomości i ocenę oddziaływania spuścizny naukowej M. Hruszewskiego na Polaków, zwłaszcza, że dotychczas więcej wysiłku wkładano w rozeznanie tej sytuacji wśród Rosjan<sup>23</sup>. Taki jest z grubsza cel niniejszego opracowania.

Podstawą każdej praktyki historiograficznej jest periodyzacja. Dla tej problematyki odpowiednią ramą chronologiczną wydaje się być propozycja W. Telwaka. W swoich publikacjach postępuje się on następującą datacją<sup>24</sup>:

1. Schyłek XIX wieku
2. Początek XX stulecia
3. Okres międzywojnia
4. Świat pojałtański
5. Okres postsowiecki

Przyjmijmy ją i omówmy kolejno pokrótce z perspektywy polskiej. Założmy, że opinie na temat interesującego nas badacza i jego dokonań kształtowały się w świetle tendencji, które zaznaczały się w historiografii polskiej tych czasów. Wiele wskazuje na to, że jest to założenie uprawnione i pomoże czytelnikom spoza Polski odczytać zawiłości niegdyś prowadzonej wymiany zdań.

### **Schyłek XIX wieku – pozytywizm**

Druga połowa XIX w. to dobry okres dla nauki europejskiej. W historiografii dominował wówczas pozytywizm z charakterystyczną dla siebie tendencją scjentystyczną. Na pozostających pod zaborami ziemiach dawnej Rzeczypospolitej zaczęła się wyodrębniać czołówka fachowo przygotowanych badaczy, hołdujących w większości hasłom empiryzmu i czystości nauki oraz poznawczej neutralności historyka. Głosili oni kult źródła i profesjonalnego warsztatu. Programowo odcinali się od historiozofii romantycznej. W drugiej połowie XIX w. polska historiografia oscylowała jednak między kategorycznymi dyrektywami metodologicznymi, formułowanymi głównie przez naukę niemiecką, a pokusą polemik społeczno-politycznych. W tym czasie dominującą pozycję zyskały trzy szkoły historyczne: krakowska, warszawska i lwowska<sup>25</sup>.

<sup>21</sup> Jedynym upamiętnieniem M. Hruszewskiego w Chelmie jest tablica wmurowana w ścianę jego domu przy ul. Sienkiewicza 8.

<sup>22</sup> L. Zaszkiłniak, *Dzieje Polski w historiografii ukraińskiej i świadomości społecznej Ukraińców początku XXI w.*, [http://jazon.hist.uj.edu.pl/jazd/materiały/zaszkiłniak\\_pl.pdf](http://jazon.hist.uj.edu.pl/jazd/materiały/zaszkiłniak_pl.pdf) [dostęp: 2.07.2016]

<sup>23</sup> Pisał o tym B. Тельвак, *Постать Михайла Грушевського у польській історіографії XX століття*, [w:] *Wielokulturowe środowisko...*, t. V, Lwów 2007, s. 54-87.

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> Podział ten ma charakter porządkujący. Zasadność podziałów na szkoły historyczne zanegował T. Pawelec.

Historycy krakowscy, generalnie rzecz biorąc, reprezentowali model refleksji historycznej oparty na idei państwa i racji stanu. W silnej władzy widzieli ostoję porządku i stabilizacji, a jej brakowi przypisywali przyczynę demoralizacji narodu. Upadek Rzeczypospolitej wiązali przede wszystkim ze słabością władzy państwowej. Szkoła ta politycznie związana była ze stronnictwem konserwatystów z Galicji Zachodniej. Najogólniej rzecz biorąc, głosiła teorię samozawinionego upadku. Polakom zarzucała anarchiczny charakter narodowy, brak dyscypliny, realizmu, przywiązanie do zasady *liberum conspiro*, samowolę, błędy polityczne i skłonność do spiskowania, a Rzeczypospolitej szlacheckiej – wadliwość podstaw ustrojowych i niepotrzebne parcie na Wschód<sup>26</sup>. Krakowska szkoła historyczna stworzyła najbardziej rozpoznawalne syntezy historii Polski.

Szkoła warszawska (badacze z Królestwa Polskiego) przesuwiała punkt ciężkości z dziejów państwa na dzieje narodu, obejmującego członków wszystkich warstw społecznych. Także i ten kierunek zwrócony był przeciw romantycznej filozofii dziejów. Atakował przede wszystkim „pozostałości feudalne, szlacheckie i klerykalizm w imię liberalnego, opartego na podstawach świeckich i naukowych, modelu kultury”<sup>27</sup>. Akcentował odradzanie się Rzeczypospolitej w czasach stanisławowskich, czyli tuż przed rozbiorami. Zwracał uwagę na kulturotwórczą rolę narodu, odsuwając na nieco dalszy plan działalność polityczno-państwową. Historycy warszawscy kładli nacisk na odrodzenie kraju po pierwszym rozbiorze i decydujący udział sąsiadów w procesie upadku państwa. Upadek ten nie oznaczał jednak kresu bytu narodowego, zmieniał jedynie warunki jego rozwoju. Szkoła warszawska podejmowała walkę o unaukowanie historii polskiej, przeciwstawiając historiografii erudycyjno-genetycznej badania prowadzące – według nich – do wykrywania obiektywnych praw rządzących procesem dziejowym. Szczególną uwagę poświęcano w Warszawie dziejom wewnętrznym. Mimo poważnego dorobku szkoły warszawskiej kierunek ten nie zdobył się na stworzenie naukowej syntezy historii narodowej.

Przedstawiciele szkoły lwowskiej skłonni byli szukać w historii Polski równowagi i współdziałania pomiędzy narodem i państwem. Próbowali zająć zobiektywizowane stanowisko w toczącej się dyskusji na temat oceny Rzeczypospolitej szlacheckiej. Do podstawowych pojęć historycznych zaliczali „lud, naród i społeczeństwo”, państwo zaś traktowali jako „organ narodu”<sup>28</sup>. Zwichnięcie tej równowagi prowadziło – według nich – do groźnych

<sup>26</sup> Podstawy programowe szkoły krakowskiej sformułował m.in. J. Szujski w broszurze *O fałszywej historii jako mistrzyni fałszywej polityki*, Kraków 1877; por. idem, *Kilka prawd z dziejów naszych*, [w:] idem, *Dzieła*, wyd. zbiorowe, seria 3, t. 1, Kraków 1885, s. 288.

<sup>27</sup> M.H., Serejski, *Naród a państwo w polskiej myśli historycznej*, Warszawa 1977, s. 7.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 12.

konsekwencji. Historycy lwowscy mniej angażowali się w bieżące życie polityczne. Nie tworzyli syntez historycznych.

Wśród historyków polskich drugiej połowy XIX w. zauważano osiągnięcia historiografii ukraińskiej. Świadczyć może o tym liczba cytowań i coraz liczniejsze polemiki naukowe. Z zaciekawieniem obserwowano wysiłki Dmitrija Iwanowicza Jawornickiego na rzecz stworzenia „ukrainoznawstwa” jako osobnej dyscypliny naukowej. Z życzliwością spoglądano na próbę reformy (fonetyzacji) języka ukraińskiego. Do najlepiej znanych wśród Polaków historyków ukraińskich należał Aleksander Matwiejewicz Łazarewski, Dymitr Iwanowicz Bahalij, Dymitr Iwanowicz Ewarnycki, no i oczywiście Wołydymyr Antonowycz i Mychajło Hruszewski. Znane było i cenione Towarzystwo Naukowe im. Szewczenki.

Mimo wyraźnej rywalizacji kontakty historyków polskich i ukraińskich były wtedy liczne i częste. Pozytywistyczne wyobrażenia nauki i wspólnoty działania świata uczonych były silniejsze niż osobiste urazy i ambicje polityczne. Na przełomie XIX i XX stulecia M. Hruszewski kontaktował się z polskimi elitami dość często<sup>29</sup>. W tej sprawie nie ma kontrowersji. W archiwach Hruszewskiego zachowała się lista ok. 150 polskich badaczy i archiwistów, z którymi ukraiński uczony korespondował<sup>30</sup>. Wśród nich znalazł się: Aleksander Brückner, Ludwik Kubala, Jan Baudouin de Courtenay, Tadeusz Ryłski i inni. Relacje te były absolutnie naturalne. Wymienieni uczeni byli członkami Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki i wspólnie publikowali w tych samych wydawnictwach.

Spór o osobę i dorobek Hruszewskiego rozpoczął się realnie w 1894 r., kiedy to młody historyk przybył do Lwowa, by objąć katedrę historii powszechnej ze szczególnym uwzględnieniem wschodniej Europy i ruskim językiem nauczania (de facto pierwszą katedrę historii Ukrainy)<sup>31</sup>. Jak przyznaje W. Telwak „został [on] nadzwyczaj ciepło i optymistycznie powitany przez polskie środowisko naukowe. W pewnej mierze możemy to wyjaśnić, nie tyle faktem dorobku i pozycji naukowej uczonego, który nie był jeszcze tak znany, ile przekonaniem, że Hruszewski przyjechał do Galicji jako zwolennik polityki porozumienia polsko-ukraińskiego – tzw. nowej ery”<sup>32</sup>. Wykład inauguracyjny Hruszewskiego na lwowskiej uczelni został dobrze przyjęty wśród Polaków, mimo że wykładowca nie był dobrym mówcą. Wystąpienie z 12 października 1894 r. dotyczyło m.in.

<sup>29</sup> Por. W. Telwak [rec.], Ł. Adamski, *Nacjonalista postępowy. Mychajło Hruszewski i jego poglądy na Polskę i Polaków*, Warszawa 2011, „Ukrainian Archeographic Year Book”, new series, 2012, vol. 19, s. 637-649.

<sup>30</sup> A. Serednicki, *Mychajło Hruszewski...*, s. 30.

<sup>31</sup> J. Pisulińska, *Lwowskie, środowisko historyczne w okresie międzywojennym (1918-1939)*, Rzeszów 2012, s. 29.

<sup>32</sup> W. Telwak, *Michał Hruszewski – życie i dzieło*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie”, R. LI, 2006, s. 523-524.

jedności narodu ruskiego w czasach Rusi Kijowskiej<sup>33</sup>. Był na nim obecny m.in. Ludwik Finkel i Leon Wasilewski. Recenzując wykład A. Lewicki – jeden z czołowych przedstawicieli lwowskiej szkoły historycznej – tak się wyraził: „Witamy w jego autorze nowego pracownika na polu wspólnych naszych dziejów; znamy go z dzieł jego jako badacza utalentowanego i pracowitego, władająca wyborną metodą historyograficzną, a przede wszystkim ożywionego szczerą chęcią dojścia do prawdy, jakkolwiek ona wypadnie; zasyłamy mu te spośród grona Uniwersytetu Jagiellońskiego serdeczne na tym nowym jego w kraju naszym stanowisku: Szczęść Boże!”<sup>34</sup>. W innych partiach tej wypowiedzi nie brakowało pewnej nieufności, z jaką do nowego pracownika podchodziła lwowska profesura. Była ona w jakimś stopniu zrozumiała, gdyż w odróżnieniu od innych Hruszewski „został profesorem zwyczajnym w bardzo młodym wieku, objął stanowisko dzięki reskryptowi cesarskiemu, nie przeszedł więc zwyczajowej procedury habilitacyjnej, w dodatku zajmował katedrę utworzoną dzięki koniunkturze politycznej”<sup>35</sup>. Z podobnych względów był, od 1895 r., członkiem-korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności, pomimo że nie angażował się w jej prace<sup>36</sup>. Ponieważ „nowa era” nie nadchodziła, nieufność do młodego historyka narastała. Z czasem przestano go dopuszczać do życia naukowego i towarzyskiego zdominowanego przez polskich profesorów. Władze uniwersytetu nie ułatwiały mu życia<sup>37</sup>. Hruszewskiego to urażało. Dał temu wyraz m.in. w liście do ukraińskiego „Diła”, w którym krytykował polski szowinizm w Galicji. To z kolei eskalowało konflikt.

Mimo ewidentnych napięć środowiskowych schyłek XIX w. przyniósł „odkrywanie Hruszewskiego” w środowisku historyków polskich, zwłaszcza tych związanych ze Lwowem. Pojawiły się o nim pierwsze wzmianki w czołowym czasopiśmie branżowym „Kwartalnik Historyczny”. Zauważono w nim talent ucznia cenionego Wołodymyra Antonowycza – ukraińskiego historyka, archeologa, etnografa, działacza społecznego polskiego pochodzenia, który był jednym z liderów ukraińskiego przebudzenia narodowego w Imperium Rosyjskim. Samodzielność Hruszewskiego i kolektywistyczne postrzeganie historii budziły wśród polskich pozytywistów zainteresowanie, podobnie jak nowinki historiograficzne docierające z Zachodu. Pierwsze jego prace zaczęto recenzować na ogół w formule naukowej rzetelności i życzliwości. Dyskusje dotyczyły głównie faktografii i warsztatu, były raczej wolne od ideologii. Pojawiły się próby

<sup>33</sup> K. Błachowska, *Historia średniowieczna*, [w:] *Historia w Uniwersytecie Lwowskim: badania i nauczanie do 1939 roku*, red. J. Maternicki, J. Pisulińska, L. Zaskilniak, Rzeszów 2016, s.

<sup>34</sup> A. Lewicki [rec.], *M. Hruszewski, Wstępny wykład z dawnożytnej Rusi, wyłożony u Lwowskim uniwersytecie 30. września (starego stylu?) 1894*, s. 11, „Kwartalnik Historyczny” R. IX, 1895, s. 565-567.

<sup>35</sup> Ł. Adamski, *Naukowo-polityczna działalność...*, s. 131.

<sup>36</sup> Por. W. Telwak, *Organizacja i działalność Lwowskiego Grona Komisji Historycznej Akademii Umiejętności*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie”, R. L, 2005 s. 19.

<sup>37</sup> Por. Ł. Adamski, *Naukowo-polityczna działalność...*, s. 133.

nawiązania współpracy. Wskazuje na to korespondencja m.in. z Teodorem Wierzbowskim i Aleksandrem Jabłonowskim, którzy pomagali mu w zbieraniu potrzebnych dokumentów, Aleksandrem Brücknerem oraz słabo zachowana korespondencja z prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Janem Łosiem<sup>38</sup>.

Ogólnie rzecz biorąc, pod koniec XIX w. polscy historycy traktowali Hruszewskiego poważnie, nawet jeśli różnili się w ocenie pewnych faktów czy procesów. Zauważali jego dążenie do historii integralnej, nadzwyczajną pracowitość, poświęcenie, rozmach w poszukiwaniu źródeł oraz samodzielność w ich interpretacji<sup>39</sup>. Wytykali mu jednak jednostronność w ocenie historycznej Polski, przyznając mu jednocześnie, jako młodemu historykowi, prawo do błędu. Zarzucali mu uleganie wpływom rozłamowej polityki władz austro-węgierskich.

Co ciekawe, reakcje na aktywność naukową Hruszewskiego pojawiły się bardzo wcześniej, jeszcze przed uzyskaniem magisterium. Najważniejszy polski periodyk historyczny dwukrotnie odnotował pracę młodego badacza pt. *Juznorusskije gospodarskije zamki hospodarskie w połowie XVII w.* Pierwszy z recenzentów ograniczył się do streszczenia rozprawki<sup>40</sup>, drugi zaś – Aleksander Czołowski, dyrektor Archiwum Miejskiego we Lwowie – pochwalił jej oryginalność i profesjonalizm<sup>41</sup>. Detaliczność narracji ukraińskiego kolegi bardzo mu odpowiadała.

W tym samym 1893 r. ukazały się dwie recenzje napisane przez stanisławowskiego historyka Alojzego Szarłowskiego<sup>42</sup>. Uznał on, że praca dyplomowa Hruszewskiego o historii ziemi kijowskiej w XI-XIV stuleciu oraz artykuł o historii Wołynia w latach 1097-1102 to publikacje wyróżniające się naukową rzetelnością i warsztatową poprawnością. Nadmieniał, że powstały one w kręgu oddziaływania kijowskiej szkoły W. Antonowycza i stanowią jej wizytówkę<sup>43</sup>. Zauważył, że są one wolne od „rosyjskich frazesów rzekomo patriotycznych”. Szarłowski nie dokumentował jedynie osiągnięć młodej historiografii ukraińskiej, gdyż – co łatwo zauważyć – jego następną recenzją pracy

<sup>38</sup> W. Telwak, *Michał Hruszewski – życie i dzieło...*, s. 548-550; A. Serednicki, *Mychajło Hruszewski...*, s. 29-30.

<sup>39</sup> Por. J. Maternicki, *Historia nowożytna w latach 1869-1918*, [w:] *Historia w Uniwersytecie Lwowskim...*, s. 276-227.

<sup>40</sup> Uł [rec.], *Juznorusskije gospodarskije zamki v połovinie XVI w.*, „Kwartalnik Historyczny” R. V, 1891, s. 402-403.

<sup>41</sup> A. Czołowski [rec.], *Gruszewski M.: Juznorusskije gospodarskije zamki w połwyni XVI wieku, Moskwa, 1890*, str. 33, „Kwartalnik Historyczny” R. VII, 1893, nr 3, s. 706; por. I. Zima, *Aleksander Czołowski 1865-1944. Luminarz lwowskiej kultury*, Gdynia 2011, s. 352.

<sup>42</sup> A Szarłowski [rec.], *Gruszewskij M.: Oczerk istorii kijowskoj zemli ot smierti Jaroslawa do końca XIV stoletija, Kijów 1891*, str. XVI, i 520. *Z mapą ziemi kijowskiej i tablica genealogiczna Ryrykowiczów; Gruszewski M. Wołynskij Wopros 1097-1102. Odbitka z czasopisma Kijewskaja Starina, Kijów 1891*, str. 37, „Kwartalnik Historyczny” R. VII, 1893, s. 139-143.

<sup>43</sup> Por. В. Тельвак, *Творча спадщина Михайла Грушевського в оцінках сучасників (кінець XIX – 30-ті роки XX століття)*, Київ-Дрогобич 2008, s. 25-26.

Hruszewskiego o stosunkach społecznych na Rusi w XIII stuleciu była dość polemiczna<sup>44</sup>. Recenzent kwestionował w niej tezę o dużym poczuciu suwerenności gmin ruskich w drugiej połowie XIII stulecia, które chcąc się wyzwolić spod władzy księżęcej, poddały się zwierzchności Tatarów. Szarlowski twierdził, że nie ma na to wystarczających dowodów. Kierunek myślenia Hruszewskiego uznał jednak za ciekawy i oryginalny, a autora uznał za godnego dyskutanta. Recenzentowi podobało się, że Ukraina była lokowana przez autora między Wschodem, Zachodem i Południem, jako terytorium przyjazne łańciskiej Europie<sup>45</sup>.

Poza sferę merytorycznej argumentacji dyskusję wyprowadził lwowski historyk dziejów polsko-litewskich XIV-XV w. i Rusi Czerwonej – Antoni Prochaska, który podjął się recenzji pracy o szlachcie barskiej<sup>46</sup>. Hruszewski przedstawił tę grupę ludzi jako synów ukraińskiej ziemi i wschodniego chrześcijaństwa, którzy kultywowali starosłowiańskie cnoty równości i pomocniczości, jak można się domyślać – obce szlachcie koronnej. Prohaska po raz pierwszy pracę młodego historyka określił jako niepoważną i pełną uprzedzeń, nie wchodząc z nim w żadną merytoryczną polemikę. Wypowiedź tego znanego archiwisty lwowskiego świadczy o tym, że już w 1894 r. wśród historyków polskich dostrzeżono w Hruszewskim oponenta, który mógł zburzyć mit „dzikich pól” i polskiego przywództwa w świecie słowiańskim<sup>47</sup>. Tego typu opinie nasilały się od czasu, kiedy coraz bardziej czytelne stawały się polskie i ukraińskie aspiracje narodowe.

Zdarzało się to dość często, ale nie nagminnie. „Szaloną” twarz młodego Ukraińca rysował najczęściej historyk-amator, pisarz i publicysta Franciszek Rawita-Gawroński. Czynił to wielokrotnie. Autor ten, nie stroniąc od złośliwości i ostrego języka, zarzucał swemu ukraińskiemu koledze, że tendencyjnie odrzucił teorię normańską o początkach państwa ruskiego, której – jak sugerował – nawet nie znał<sup>48</sup>. Tezę o istnieniu wczesnośredniowiecznej Rusi jako sprawnego organizmu państwowego uznał za przesadną i nieudokumentowaną. Błędem autora – pisał – jest „posługiwanie się wyrazami »Ruś«, »narod«, »państwo« w znaczeniu teraźniejszym. Zdawałoby się, że Autor ma dzisiejszą Ruś przed sobą i samoistności jej broni, nie bacząc wcale na to, że pojęcie narodu u pisarzy IX i X w., a

<sup>44</sup> A. Szarlowski [rec.], [M. Hruszewskij] *Serhienko M.: Hromadskij ruch na Wkraïni-Rusi w XII wici, Zapiski Towarzystwa im. Szewczenka, t. I, s. 28*, „Kwartalnik Historyczny” R. VIII, 1894, nr 2, s. 338-340.

<sup>45</sup> A. Szarlowski [rec.], *Gruszewskij M.: Oczerk istorii...*, s. 143.

<sup>46</sup> A.P-ska [A. Prochaska] [rec.], *Hruszewskij M.: Barskaja okolicznaja szlachta do końca XVIII w. Odbitka z „Kijewskiej Stariny”, str. 17.*, „Kwartalnik Historyczny” R. VIII, 1894, nr 2, s. 352-353.

<sup>47</sup> Por. A. Stępnik, *Mit Słowiańszczyzny w historiografii polskiego romantyzmu*, [w:] *Historia. Ciągłość zmiana. Studia ofiarowane Profesorowi Jerzemu Maternickiemu*, red. M. Hoszowska, J. Pisulińska, P. Sierzęga, 2016, s. 207-220.

<sup>48</sup> F. Rawita-Gawroński, *Ustrój państwowo-społeczny Rusi XI i XII wieku w zarysie*, Lwów 1896, s. 2-8. Dziś ku teorii normańskiej skłania się większość specjalistów.

tym bardziej wcześniejszych, ściągało się do różnicy mowy i nie umieszczało w sobie śladu pojęcia państwowości<sup>49</sup>.

Hruszewski odpowiadał tym samym językiem. Twierdził, że Rawita nie zna podstawowej literatury naukowej, jest tylko niedbałym „beletrystą historycznym”, który nie przynosi chluby nauce historycznej<sup>50</sup>. Uważał, że historia powinna posługiwać się językiem suchym i protokołarnym a nie literackim. Zaogniało to wzajemny konflikt.

Do dyskusji włączały się kolejne osoby, które wносиły do niej nowe wątki. Przykładem tego może być postać Aleksandra Jabłonowskiego, otwartego na świat historyka, etnografa, podróżnika oraz opiekuna młodego Hruszewskiego podczas jego kwerendy w archiwach warszawskich<sup>51</sup>. Ten wybitny badacz Rusi zauważył w swej recenzji, że praca o starostwie barskim w ciekawy sposób naświetla problem drobniej szlachty na ziemiach ruskich. Nie omieszkał jednak wytknąć „wybitnie ruskiego stanowiska, stronnictwo obniżającej walory naukowe pracy”<sup>52</sup>. W swej recenzji pisał: „Mniejsza, iż staje on wszędzie po stronie przeciwnej polskim wpływom i polskiej władzy (resp. po stronie litewsko-ruskiej); ale dopatruje się zakusy polonizacyi – w ściślejszym nawet, bardziej określonym znaczeniu – tam i wtedy, kiedy i gdzie nie było to ani zamierzaniem, ani możliwym. Hiperbolizując nieraz znaczenie oderwanych faktów i biorąc je za wyraz przedpowziętego systemu, upatruje on w aktach czysto-politycznych czy też ekonomicznej natury, dążność umyślnego jakby upośledzenia żywiołu tubylczego i.t.p. zamysły”<sup>53</sup>. Jabłonowski protestował przeciwko nadawaniu walkom polsko-litewskim w czasach Świdrygiełły charakteru narodowego oraz dopatrywanie się w „przyznawaniu włości ziemskich wychodźcom z rdzennej Polski prób polonizacyi części Podola, która znajdowała się w składzie Korony Królestwa Polskiego – podczas gdy, zdaniem recenzenta, kwestią decydującą o takim a nie innym rozdawnictwie dóbr była lojalność wobec króla”<sup>54</sup>. Z typowym dla środowiska warszawskiego podejściem usiłował ważyć swoje oceny. Starał się nie burzyć legendy polskich osiągnięć cywilizacyjnych na Wschodzie. Wychodził z założenia, że Ukraina to „nazwa nie tyle historyczna, ile zwyczajowa nadawana obszarowi stepowemu Rusi południowej, ograniczającemu dolne dorzecze Dniepru i Bohu. Nazwa to ruska, wszakże bardzo późnego pochodzenia”<sup>55</sup>. Pogląd

<sup>49</sup> Ibidem, s. 4-5.

<sup>50</sup> М. Грушевський, *Нові розвідки з історії давньої Русі*, „Записки НТШ”, t. XVIII, 1897, s. 8.

<sup>51</sup> Por. I. Kulesza, *Aleksander Jabłonowski*, „Gryfita”. Białostocki Magazyn Historyczny, 1989, nr 3/8, s. 5-6.

<sup>52</sup> A. Jabłonowski [rec.], *Starostwo barskie. Hruszewskij M.: Barskoje Starstwo. Istoriceskije ocerki, Kijew 1894*, „Kwartalnik Historyczny” R. XI, 1897, nr 1, s. 64-73.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 66.

<sup>54</sup> Ł. Adamski, *Nacjonalista postępowy...*, s. 293.

<sup>55</sup> A. Jabłonowski, *Ukraina*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski wg planu F. Sulimierskiego, t. 12, Warszawa 1892. Autor pogląd ten wielokrotnie powtórzył w



ten miał także odzwierciedlenie w *Atlasie historycznym* przygotowanym przez Jabłonowskiego, który od czasów Lelewela był pierwszą pracą kartograficzną na tak wysokim poziomie<sup>56</sup>.

By nie mnożyć przesadnie przykładów można przyjąć tezę, że w dziewiętnastowiecznych polemikach pomiędzy Hruszewskim a historykami polskim spierano się przede wszystkim o fakty i ich konteksty. Mniej uwagi przykładano do problemów metodologicznych i historiozoficznych. Na ogół pole sporu nie było zbyt rozległe<sup>57</sup>. Być może sprawił to fakt, że udział w dyskusji brali głównie historycy lwowscy, najbardziej otwarci na zmienność dziejową i wielokulturowość ziem dawnej Rzeczypospolitej. Najczęściej zwracali oni uwagę na: nietrafne utożsamianie Antów ze Słowianami Wschodnimi, bezpodstawne twierdzenie o ukraińskim charakterze Grodów Czerwieńskich i ekspansyjnym celu polityki królów polskich na zachodnioukraińskich ziemiach w okresie XIII-XVI w., nadmierna hiperbolizacja doniosłości i znaczenia ukraińskiego czynnika narodowego na ziemiach polskich w tym czasie, wyciąganie szerszych wniosków z sytuacji odosobnionych, nieuprawnione używanie nazwy „Ukraina” zamiast „Ruś” itp. Historycy krakowscy w tym czasie działali na rzecz przystosowania „społeczeństwa polskiego do życia i dalszego cywilizacyjnego rozwoju w warunkach niewoli”<sup>58</sup>. Nie prowadzili drażniących polemik z historykami ukraińskimi. Nie widzieli też możliwości realizacji ich marzeń. Nie oznaczało to jednak negacji praw narodowych Ukraińców.

Sytuacja zmieniła się w następnym stuleciu. Przyczyną tego była dziesięciotomowa *Historia Ukrainy-Rusi*, nazywana metryką narodu ukraińskiego (wyd. 1898-1936), w której historyk ukraiński przedstawił swoje naukowe *credo*<sup>59</sup>. Sądząc po ówczesnych publikacjach, Polacy byli skonsternowani dobitnie wyrażonym stanowiskiem, że Ukraina jest wyraźnie wykształconą jednostką historyczną, narodową i geograficzną, o której można twierdzić, że biorąc swój początek od wczesnośredniowiecznych Antów wykazuje ciągłość rozwoju od czasów Wielkiego Księstwa Kijowskiego oraz że stanowi narodowość całkowicie

---

okresie neoromantyzmu i modernizmu. Znalazło to ślad w trzecim tomie *Pism*, Warszawa 1911, zwłaszcza w zamieszczonych tam rozprawach *Ukraina – kraj* oraz *Zadnieprze i Zaporozie*.

<sup>56</sup> *Atlas historyczny Rzeczypospolitej Polskiej. Epoka przelomu z wieku XVI na XVII. Dział drugi: Ziemie ruskie Rzeczypospolitej*, opr. i wyd. A. Jabłonowski, Warszawa-Wiedeń 1899-1904.

<sup>57</sup> Por. K. Chamiec [rec.], *Źródła do historii Ukrainy-Rusi, wydawane przez Komisję archeograficzną Tow. Nauk. Im. Szewczenki. T. 1 Lustracje królewsczyzn na ziemiach Halickiej i Przemyskiej z roku 1565-1566*, Lwów 1895, Biblioteka Warszawska, 1897, t. II, s. 181-187; В. Тельвак, В. Педич, Михайло Грушевський та польська професорська корпорація Львівського університету: між співпрацею та конфліктами, [w:] *Історія та історики у Львівському університеті: традиції та сучасність (до 75-ліття створення історичного факультету)*, колективна монографія за редакцією Л. Зашкільняка та П. Серженги, Львів 2015, s. 62-69.

<sup>58</sup> J. Maternicki, *Historiografia polska doby porobiorowej wobec dążeń niepodległościowych narodu*, [w:] *Historia jako dialog. Studia i szkice historiograficzne*, Rzeszów 1996, s. 16.

<sup>59</sup> Tekst ukraiński dostępny na stronie <http://litopys.org.ua/hrushrus/iur.htm>

obcą Polsce i Rosji, której to kolebką nie jest Kijów, ale północne księstwo suzdalsko-moskiewskie zbudowane na tradycji absolutyzmu bizantyjskiego i Złotej Ordy. Zaskoczenie wywołała teza, że na fundamentach ukraińsko-białoruskich wyrosło Wielkie Księstwo Litewskie. Podobnie była odbierana interpretacja zakładająca, że Ukraina była pierwotnie tylko jednym regionem, położonym nad Dnieprem, lecz odgrywała wiodącą rolę w historycznych przeobrażeniach wszystkich „Małorusów” i wpływała na ich losy, przez co mogła więc rościć sobie pretensje do jednoczenia ich wszystkich (od Karpat po Kaukaz). Wątpliwość budziło przekonanie, że Ukraińcem był każdy kto, „kto, niezależnie od wiary czy przynależności narodowej, mówił gwarami ukraińskimi. Jeśli tego nie rozumiał, należało u to uświadomić. Jeśli zaś rozumiał swoje pochodzenie, a mimo to uważał się za Rosjanina lub Polaka, stawał się w oczach Hruszewskiego renegatem”<sup>60</sup>. Mało czytelnym był pogląd, że wykwittem ukraińskich pragnień narodo-państwowych była Chmielniczczyna. Tę na ziemiach polskich uważano za symbol dziczczenia i barbarzyństwa<sup>61</sup>. Nad Wisłą pewne zdziwienie budziła ostra niechęć historyka do Polaków. Z niezrozumieniem spotykała się teza, że prawie cała ukraińska szlachta i magnateria zdradziła swój naród, przejmując kulturę polską, odcinając się od rdzennej ludności, która jest jądrem narodu<sup>62</sup>. Niezrozumiałe było przekonanie, że „historia nie zna polskiego przywódcy (satrapy), który by pragnął szczerego i uczciwego porozumienia z Ukraińcami”<sup>63</sup>. Szczególnie obawy rodziło stwierdzenie, że Polacy mają prawo tylko do ziem w „etnograficznych granicach”, bez Galicji Wschodniej południowego Podlasia i Chełmszczyzny.

Poglądy te były nie do przyjęcia w środowisku polskim, zwłaszcza, że na przełomie XIX i XX w. zaczęły się odradzać idee historiozofii romantycznej. W pewnym związku z tym niechętnie została przyjęta propozycja utworzenia oddzielnego uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie.

### **Początek XX stulecia – okres neoromantyzmu i modernizmu**

Wraz z sygnałami o możliwości wybuchu wielkiej wojny w Europie polsko-ukraiński spór o przyszłość Galicji wszedł w nową fazę, a dziejopisarze zaangażowali się w niego bardzo mocno. Powstało wówczas powiedzenie, że historycy zawiesili na kołku swoje warsztaty pracy naukowej i poszli na służbę idei niepodległości. W tym czasie w historiografii polskiej dominującą pozycję zdobył kierunek zwany neoromantyzmem i modernizmem. Według J. Maternickiego pomimo zaborów w 1900 r. historia była nauką numer jeden na ziemiach polskich.

<sup>60</sup> Ł. Adamski, *Prorok nowego czasu*, „Tygodnik Powszechny”, 2007, nr 41, s. 10.

<sup>61</sup> W. Telwak, *Mychajło Hruszewski (1866-1934)...*, s. 351.

<sup>62</sup> P. Kiernikowski, W. Telwak, op.cit., s. 100; por. P. Kiernikowski, *Michał Hruszewski – pierwszy prezydent Ukrainy*, „Rocznik Chełmski”, t. 11, 2007, s. 241-248.

<sup>63</sup> Ł. Adamski, Hruszewski, *Petlura o sprawę polsko-ukraińską. O strategicznych wyborach przywódców Ukraińskiej Republiki Ludowej*, [w:] *Trudny wiek XX. Jednostka, system, epoka*, red. G.P. Babiak, J. Nalewajko-Kulikow, Warszawa 2010, s. 54.

Badaniem i popularyzowaniem przeszłości dziejów zajmowało się ok. 200 osób, z których prawie 100 można uznać za historyków *sensu stricto*<sup>64</sup>. Jak oblicza ten wybitny historyk historiografii co piąty polski uczonej zajmował się przeszłością.

Cezura 1900 r. ma charakter umowny, aczkolwiek przemawiają za nią ważne argumenty natury naukowej. Zbiegło się z nią odchodzenie od rankowskiego modelu uprawiania historii, zmierzch „pesymizmu” wywołany renesansem myśli niepodległościowej, zwrot w kierunku tzw. historii wewnętrznej, dojsście do głosu nowego pokolenia historyków, utrwalenie się nowych zasad metodologicznych, otwarcie historii na inne nauki i tendencje światowe etc.<sup>65</sup> W nowej szacie wracał romantyzm wraz ze swoim mesjanizmem i polonocentryzmem. Krytyce poddano oderwanie historii od życia, akceptując przy tym zdobycze warsztatowe drugiej połowy XIX w.

Historycy polscy ulegali różnorodnym wpływom politycznym. Ich sympatie polityczne determinowały w dużej mierze poglądy na przeszłość narodową Polski. Biorąc za podstawę stosunek historyków do aktualnych problemów życia społeczno-politycznego, za J. Maternickim możemy mówić o: 1) szkole narodowej; 2) szkole niepodległościowej (dzielącej się na trzy nurty: a. liberalny, b. irredentystyczny, c. lewicowy), 3) szkole konserwatywnej (realistycznej), opierającej się na postawach ugodowych, wypracowanych przez krakowską szkołę historyczną<sup>66</sup>. Recz ciekawa, że nie powstała wówczas żadna udana synteza dziejów narodowych. Neoromantyzm i modernizm często bywa więc nazywany okresem bezsyntetycznym, a powstałe wówczas prace ogólne określa się mianem parasyntez<sup>67</sup>.

W tym oto czasie do świadomości olśnionych „ubohaterzoną” przeszłością historyków polskich zaczęła się przebijać *Historia Ukrainy-Rusi*, która przeciw polskim bohaterom postawiła ukraiński lud/naród, który dla jej autora był „alfą i omegą poznania historycznego”. Pierwsza recenzja wydanego w 1898 r. I tomu dzieła Hruszewskiego ukazała się dopiero w 1905 r. Jej autor – znany z narodowych przekonań – Stanisław Zakrzewski, poddał ją solidnemu namysłowi i pochwalił „stronę geograficzno-historyczną” wywołując pewien niepokój wśród

<sup>64</sup> Por. J. Maternicki, *Historiografia polska w latach 1900-1918*, [w:] *Historia nauki polskiej*, red. B. Suchodolski, t. 4, 1863-1918, cz. 3, red. Z. Skubala-Tokarska, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987 s. 613.

<sup>65</sup> Por. J. Maternicki, *Historiografia polska XX wieku...*; idem, *Polskie środowisko historyczne w latach 1900-1918*, „Przegląd Historyczny” t. 24, 1980, nr 4, s. 11-29; idem, *Kilka uwag o prądach i przełomach w historiografii polskiej XIX i XX w.*, s. 51-68; idem, *Polska refleksja teoretyczna*, s. 33-55; idem, *O nowy kształt historii. Z badań nad recepcją zachodnioeuropejskiej myśli metodologicznej w historiografii polskiej w dobie modernizmu i neoromantyzmu*. „Dzieje Najnowsze” R. XII, 1980, nr 1, s. 119-171; idem, *Między tradycją a nowoczesnością. Spory metodologiczne na III Zjeździe Historyków Polskich w Krakowie w 1900 r.*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” R. XXV, 1980, nr 2, s. 269-297; por. także J. Adamus, *Problemy polskiego neoromantyzmu historycznego*, „Kwartalnik Historyczny” R. LXV, 1958, s. 16-36.

<sup>66</sup> Podział ten J. Maternicki zaproponował m.in. w książce *Historiografia polska XX wieku...*, s. 59-76.

<sup>67</sup> J. Maternicki, *Historiografia polska XX wieku...*, s. 78.

historyków polskich<sup>68</sup>. Zalecił jej naśladowanie, co burzyło dotychczasowe sposoby myślenia o dziejach narodowych i pisaniu syntez.

Na fenomen historyka ukraińskiego zwrócił uwagę też krakowski badacz literatury Tadeusz Grabowski. Zauważył, że Hruszewski „obdarzył Ruś plonem obfitym, nadzwyczaj obfitym, bądź co bądź utrzymującym wyższą miarę krytyczną niż bywało przed nim. Odznacza się nie tylko sam benedyktyńską pracowitością, ale pobudza innych do pracy i wytwarza zwolna na Rusi Czerwonej ruski świat naukowy”<sup>69</sup>. Recenzent wspominał o szkole naukowej Hruszewskiego, co oznaczało uznanie jej profesjonalizmu według europejskich standardów. Dotychczas bowiem dominowało przekonanie, że historycy ukraińscy są samotnymi entuzjastami historii, którzy sami sobie wyznaczają reguły działania. Słowa Grabowskiego o Ukrainie liczyły się w polskim środowisku akademickim, gdyż uczony ten, znany był z zaangażowania społecznego i aktywności w ruchu narodowym.

Kolejną, bardziej już krytyczną recenzję (na podstawie niemieckiego przekładu) przygotował słynny slawista Aleksander Brückner<sup>70</sup>. Pochwalił on fachowość i wszechstronność ukraińskiego autora. Zwrócił uwagę, że dzięki Hruszewskiemu polski świat historyczny mógł poznać ogromną literaturę, „przede wszystkim rosyjską, dotychczas dla Europy siedmioma pieczęciami zawartą”<sup>71</sup>. Wyraził żal, że historiografia polska dotychczas nie doczekała się podobnego dzieła. Dalej jednak wyśmiał antynormańską teorię pochodzenia państwa ruskiego, co pozwoliło inaczej spojrzeć na pradzieje słowiańskie i związki z Rosją<sup>72</sup>. Zasugerował, że Hruszewski nie zna metod filologicznych i kieruje się w wyjaśnianiu poglądami politycznymi. Przedstawił go jako dziejopisa, „któremu zbyt łudząco uśmiechał się widok dawnej Rusi wyłącznie z rodzimych, kijowskich, »ukraińskich« początków wyprowadzonej”<sup>73</sup>. Aspiracje do ziem po Bug i San uznał za absurdalne. Kpił, że „byle ślad ruszczyzny wystarcza mu do zagarnięcia terytorium dla Rusi, hołdując milcząco hasłu Chmielnickiego i kozaczyzny, że Lachów aż za Wisłę wyprzeć należy. Oto np. taki odwieczny polski gród, jak Lublin; jest cerkiew ruska w Lublinie i to wystarcza autorowi aby (str. 223) pawił o Lublinie, jako o jednym »jeszcze w wiekach XVI-XVII najważniejszych ognisk prawosławia, uważanym za prawdziwie ruskie miasto«. Wierutna to bajka, pyszna w ustach diejatiela, niegodna historyka poważnego”<sup>74</sup>.

<sup>68</sup> S. Zakrzewski, *Nad Wieprzem i Bugiem w wieku XI i XII*, „Przegląd Historyczny” t. 6, 1905, nr 3, s. 361.

<sup>69</sup> Tad. St. Gr. [T.S. Grabowski] [rec.], *Науковий Збірник присвячений професорови Михайлови Грушевському учениками й прихильниками з нагоди Його десятилітньої наукової праці в Галичині (1894-1904)*. Видання Комітету. Львів, 1906, lex-8<sup>o</sup>, str. VIII, 564, „Świat Słowiański” R II, 1906, czerwiec, s. 440.

<sup>70</sup> A. Brückner, *Dogmat normański*, „Kwartalnik Historyczny” R. XX, 1906, s. 664-679.

<sup>71</sup> Ibidem, s. 665.

<sup>72</sup> Ibidem, s. 664-679.

<sup>73</sup> Ibidem, s. 676.

<sup>74</sup> Ibidem, s. 667.

W podobnym klimacie utrzymana była polemika znanego z realistycznej postawy Józefa Feldmana. Nowożytnik z Krakowa stanowczo polemizował z tezami zawartymi w pracy *Z polsko-ukraińskich stosunków w Galicji*<sup>75</sup>. Twierdził że, Hruszewski „przedstawia Rusinów jako męczenników, o odwrotnej stronie medalu nie wspomina: nie wzmiankuje ani słowem o silnym nie tylko w przeszłości, lecz na razie i dziś, obozie »moskalofilskim« ani o wszystkich charakterystycznych znamionach największego stronnictwa dzisiejszego narodowo-demokratycznego, ani o zdobyczach ruskich, wcale nie małych – szczególnie w porównaniu ze stanem posiadania w Rosji. Jest to – pisał – metoda może wygodna, ale nieco jednostronna”<sup>76</sup>. Feldman nie zgadzał się też z porównywaniem przez Hruszewskiego sytuacji galicyjskich Rusinów do sytuacji Polaków w zaborze pruskim. Dał temu wyraz w jednej ze swych książek. „Jest to fałsz taktyczny – pisał – któremu życie codzienne na każdym przeczy kroku. W całych Prusiech nie ma ani jednej szkoły polskiej, nawet prywatnej polskiej zakładać tam nie wolno. W Galicji szkół Rusińskich mamy tysiące; tam język polski w żadnym urzędzie nie jest tolerowany, tutaj władze są zobowiązane porozumiewać się w tym języku, którego one zażądają; w sejmie językiem urzędowym jest polski, ale Rusini wygłaszają swoje mowy w języku ojczystym, w tym języku reprodukuje je stenogram, marszałek i namiestnik w swoje przemówienia wplatają stale ustępy ruskie; o uchwaleniu w Galicji ustaw wyjątkowych, o funkcjonowaniu jakiegokolwiek komisji kolonizacyjnej nie ma mowy”<sup>77</sup>.

O dorobku Hruszewskiego, a raczej o jego wyobrażeniu, ekstremalnie wypowiadał się nestor polskich przyrodników Benedykt Dybowski. Przypisał on ukraińskiemu historykowi „ideowe apostołstwo rzezi”, a jego samego nazwał „zapiewajłą hajdamackim”<sup>78</sup>. Swe słowa ogłaszał w poczytnym czasopiśmie „Słowo Polskie”, wykraczając tym samym poza spory wśród akademików. Pisał, że „potok nienawiści, szerzony przez prasę i prowodyrów [...] stale się powiększa, szczególnie od czasu, gdy prof. Michajło Hruszewski przybył do Lwowa. [...] Borba barbarzyńska na uniwersytecie w ogóle cały ruch siczowy jemu swą inicjatywę i swój rozkwit zawdzięcza”<sup>79</sup>.

<sup>75</sup> М. Грушевський, *Із польсько-українських стосунків Галичини (Кілька ілюстрацій до питання: автономія обласна чи національно-територіальна)*. [w:] М.С. Грушевський, *Твори: У 50 т.,* гедкол. П. Сохань, Я. Дашкевич, І. Гирич та ін., голов. ред. П. Сохань, Львів, 2002, т. 1, серія „Суспільно-політичні твори (1894-1907)”, s. 485-527.

<sup>76</sup> W. Feldman, *Stronnictwa i programy polityczne w Galicji 1846-1906*, Kraków 1907, s. 357.

<sup>77</sup> Ibidem, s. 355-356.

<sup>78</sup> B. Dybowski, *Z powodu artykułu prof. Hruszewskiego. (Dokończenie)*, „Słowo Polskie” R. XI, 1906, nr 379 z 23 VIII (wydanie popołudniowe), s. 3; Ł. Adamski, *Nacjonalista postępowy...*, s. 159.

<sup>79</sup> B. Dybowski, *Z powodu artykułu...*, s. 3; por. A. Głabiński, *Zamach na uniwersytet we Lwowie. (Ciąg dalszy)*, „Słowo Polskie” R. VII, 902, nr 158 z 4 IV (wydanie popołudniowe), s. 2.

W tym samym czasopiśmie wypowiedział się Jan Kamiński. W 1909 r. wyraził przekonanie, że „Czytając [...] rozprawy naukowe, pomieszczone np. w organie Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki, trudno się oprzeć wrażeniu, że ma się do czynienia z rodzajem agitacji politycznej, przystrojonej w poważną szatę umiejętności historycznej”<sup>80</sup>. Była to wypowiedź prasowa, ale z racji tego, że była częścią szerszej kampanii negatywnej – istotna.

Tę linię argumentacyjną wspierał także historyk literatury, folklorysta Stanisław Zdziarski. Obrzucał on Hruszewskiego inwektywami: pseudohistoryk, działacz polityczny najgorszego gatunku, człowiek tendencyjny itp.<sup>81</sup> Dopatrywał się w jego twórczości pierwiastków ludowych.

Ostrość dyskusji wokół Hruszewskiego wywołała reakcję redaktora „Świata Słowiańskiego” Feliksa Konecznego. Historyk ten brał w pewnym sensie w obronę swego ukraińskiego kolegę. Nazywał go „głową narodu”. Twierdził, że nie jest on taki straszny, jak go malują, a z pewnością mniej straszny, niż sam się maluje. Tłumaczył m.in., że przeniesienie centrum spraw ukraińskich nad Dniepr jest symboliczne.

Na niewiele się to zdało. Już wkrótce cytowany już wyżej F. Rawita-Gawroński sprowadził dyskusję kilka poziomów niżej. Stworzył nawet dla niej nową platformę w postaci kwartalnika „Ruś” (ok. 8 arkuszy druku), który zajmować się miał historią tego kraju i stosunkami polsko-ruskimi. Przekonywał, że „pobudką do tego była po prostu potrzeba obrony naszych dziejów przed oszczerstwami i fałszami, jakimi je obrzucili rozwydrzeni historycy ruscy, nafabrykowani przez Mychajła Hruszewskiego, profesora uniwersytetu we Lwowie”<sup>82</sup>. Pomysł ten nie spodobał się, zwłaszcza młodym, i „Ruś” zanim rozwinęła skrzydła, przestała istnieć. Jej autorzy przenieśli się na inne łamy.

Charakterystyczny dla tego środowiska jest tekst *Profesor Hruszewski i jego Historia Ukrainy-Rusi*<sup>83</sup>. Rawita-Gawroński napisał w nim, że potężne (wówczas ukazało się 7 tomów) dzieło Hruszewskiego to zideologizowana i zdogmatyzowana historia „mało znanego w dziejach narodu, przez krótki czas hałaśliwego i niespokojnego, później podbitego, ujarzmionego, oglupionego, zdemoralizowanego niewola, któremu z niestęchanym barbarzyństwem zamknięto wszystkie drogi do samodzielnego umysłowego i narodowego rozwoju”<sup>84</sup>. Szydził,

<sup>80</sup> J. Kamiński, *Przyczynek do charakterystyki szkoły historycznej prof. Hruszewskiego*, „Słowo Polskie” R. XIV, 1909, z 11 XI, s. 2.

<sup>81</sup> S. Zdziarski [rec.], *Adam Szelągowski, Kwestya ruska w świetle historii. (odbitka z „Przeglądu Narodowego”), Warszawa 1911*, „Ruś”. Czasopismo poświęcone dziejom i kulturze Ukrainy, Podola, Wołynia i Rusi Czerwonej, R. I, 1911, nr 4, s. 452.

<sup>82</sup> Cyt. za E. Koko, *Franciszek Rawita-Gawroński (1846-1930) wobec Ukrainy i jej przeszłości. Studium archaizmu*, Gdańsk 2006, s. 91.

<sup>83</sup> F. Rawita-Gawroński, *Profesor Hruszewskij i jego Historia Ukrainy-Rusi. Kilka słów, kilka uwag*, „Świat Słowiański” R. VII, t. I, maj, 1911, s. 337-356; por. B. Тельвак, *Творча спадщина...*, s. 123-125.

<sup>84</sup> *Ibidem*, 339.

że *Historia Ukrainy-Rusi* to mechaniczna i sprzeczna ze sobą kompilacja historii różnych regionów i narodów („bakalarska metoda”). Najostrzejsze słowa kierował pod adresem Kozaków i tzw. hajdamaków. Rawita-Gawroński uważał, że Hruszewski ich wybielił i zmitologizował. Sam traktował ich jako element, który przekreślił cywilizacyjny wkład Ukraińców do kultury europejskiej. Największego z hetmanów ocenił bardzo negatywnie. Ukuł nawet tezę, że nie był on szlachcicem, lecz synem żydowskiego rzeźnika spod Chmielnika. Dziwił się, że Rusini chcą mieć takich bohaterów.

W innej pracy Rawita-Gawroński pisał: „Jest to nie naród we wszystkich swoich częściach, lecz masa ludowa, na poły ciemna i wyposażona wszelkimi przymiotami ciemnoty. To samo można powiedzieć o stanie umysłowym i kulturalnym tego społeczeństwa. Posiada ono ogromnie bujne zarodki na przyszłość, dużo poezji w sobie, lecz dziś jeszcze żadnych pozytywnych zdobyczy na polu umysłowym nie ma i nie posiada ani jasno sformułowanych pragnień i ideałów narodowych, ani potrzebnej do życia równowagi. Jest to tedy społeczeństwo na wskroś ludowe z pierwiastkami dziedzicznego anarchizmu, przesiąkniętą sztucznie podniecaną przez wodzów zbyt egoistycznych nienawiścią klasową, żółciowym lekceważeniem wszystkiego, co ponad tłum ludowy podnosi się inteligencją, wykształceniem, władzą, zdobytą pracą i nauką lub prawem dziedzictwa dobrobytem. [...] Chłop ruski jest jednako zjadliwie uosobiony dla swego księdza, który reprezentuje ubogą inteligencję tego społeczeństwa, jak i do Polaków, których wyższość kulturalna drażni go, większa pracowitość i większa zasobność materialna pobudza go do zazdrości”<sup>85</sup>. Rawita-Gawroński, uważał, że naród ukraiński nie istnieje, bo dopiero zaczął się kształtować w XX stuleciu<sup>86</sup>, a wprowadzanie tej nomenklatury do piśmiennictwa jest „szowinistycznym wybrykiem”. W innym miejscu pisał, że „Wolno wprowadzić każdemu narodowi względnie ludności kraj zamieszkały przez siebie nazwać wedle upodobania lub posługiwać się nazwą obcą, ale ta nazwa nie może utożsamiać się z narodowością, jeżeli nie ma etnograficznego uzasadnienia”<sup>87</sup>. Dodawał, że język ukraiński jest tak słabo rozwinięty, że nie nadaje się do prowadzenia naukowej narracji. Dalej łagodził, że jest to pewnego rodzaju *licentia poeticae*, ale napięcia, które te słowa tworzyły pozostawały<sup>88</sup>.

W 1915 r. Rawita-Gawroński po raz kolejny ostro wypowiedział się na temat dorobku Hruszewskiego. Na łamach „Kwartalnika Historycznego” umieścił recenzję dwunastego tomu *Żereł do istorii Ukrainy-Rusy*<sup>89</sup>. Pochwalił w niej

<sup>85</sup> F. Rawita-Gawroński, *Kwestya ruska wobec Austrii i Rosyi*, „Świat Słowiański”, R. VIII, t. II, 1912, sierpień-wrzesień, s. 562-563.

<sup>86</sup> Idem, *Oderwanie Chełmszczyzny i Rusini*, Lwów, 1909, s. 18-21.

<sup>87</sup> Idem, *Literatura ruska...*, s. 85

<sup>88</sup> Idem, *Kozaczyzna ukraińska w Rzeczypospolitej Polskiej do końca XVII-go wieku. Zarys polityczno-historyczny*, Warszawa 1922, s. 15.

<sup>89</sup> Idem, [rec.], *Żereła do istorii Ukrainy-Rusy*, „Kwartalnik Historyczny” R. XXIX, 1915, nr 1, s. 366-367.

konsekwencję Hruszewskiego do wydawania źródeł, co z finansowego i organizacyjnego punktu widzenia zawsze było trudne, ale nie ukrywał, że dobór źródeł nie jest obiektywny, a sposób ich opracowania nie jest zgodny z przejętymi w historiografii regułami. Nie akceptował on tezy, że pamiętki siedemnastowiecznego piśmiennictwa ruskiego to „kozackie letopisy”<sup>90</sup>. Podobnie jak większość polemistów Hruszewskiego wytykał mu, że używanie nazwa „ukraiński” w stosunku do średniowiecznej przeszłości jest bezzasadna. Uważał, że w tamtych czasach miała ona charakter geograficzno-historyczny a nie narodowościowy. Generalnie rzecz biorąc, Rawita-Gawroński działał na rzecz utrwalenia się negatywnego stereotypu Ukraińca. Można go chyba nazwać ojcem antyukraińskiego stereotypu w historiografii polskiej<sup>91</sup>. W swych interpretacjach nawiązywał do mitu Ukrainy i Ukraińców stworzonego w powieściach przez Henryka Sienkiewicza, który ujawnił się z całą wyrazistością we własnym obszernym cyklu *Dzieje Kozaczyzny w stosunku do Rzeczypospolitej*<sup>92</sup>.

Rawita-Gawroński nierzadko posuwał się do krytyki *ad personam*. Pisał np., że Hruszewski jest człowiekiem chorobliwie emocjonalnym, obłudnikiem, doktrynerem, radykałem pozbawionym wyczucia realizmu politycznego i polonofobem, który szerzy „pośród półinteligencji ruskiej polityczne marzenia o jakiejś jakoby wielkiej Ukrainie-Rusi w przeszłości i przyszłości”<sup>93</sup>. Wielokrotnie oprostestowywał obsadzenie przez Hruszewskiego katedry na Uniwersytecie Lwowskim, twierdząc, że przez swoją działalność profesorską przyczynił się on do rozwoju ukraińskiego nacjonalizmu. Pisał: „Spokojne dotychczas galicyjskie społeczeństwo pchnął on na drogę nienawiści do Polaków, wzorem rosyjskich historyków, rozdmuchując żale historyczne i tworząc z nich podkład dla terażniejszości”<sup>94</sup>. Stworzył spiskową teorię, zakładającą, że w strategii Hruszewskiego są dwa etapy rozwojowe: 1) zantagonizowanie z ludnością polską, a potem 2) doprowadzenie do zjednoczenia z Rosją. Przeciwstawiał mu rozsądek i erudycję pisarza Pantelejmona Kulisza. Była to ewidentna nadinterpretacja. Tendencje filorosyjskie formułowano na wyrost po apelach historyka ukraińskiego do większego zainteresowania się sprawami Ukrainy rosyjskiej i sprawami kościoła wschodniego.

<sup>90</sup> A. Toczek, *Lwowscy historycy historiografii i metodolodzy historii w okresie autonomii galicyjskiej*, [w:] *Historia historiografii i metodologia historii w Polsce i na Ukrainie*, red. J. Maternicki, J. Pisulińska, L. Zaszkielniak, Rzeszów 2015, s. 164-165.

<sup>91</sup> Por. idem [rec.], *Eugeniusz Koko, Franciszek-Rawita-Gawroński (1846-1930). Wobec Ukrainy i jej przeszłości. Studium archaizmu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2006, ss. 274 + 10 nlb., „Annales Academiae Pedagogicae Cracoviensis”, Folia 55, Studia Historica VII, 2008, s. 173.

<sup>92</sup> Objął on prace: *Historia ruchów hajdamackich* (t. 1-2, 1899-1901), *Studia i szkice historyczne* (t. 1-2, 1900-1902), *Bohdan Chmielnicki* (t. 1-2, 1906-1909), *Ostatni Chmielnicznko* (1919). Powieść *Ogniem i mieczem* Sienkiewicza po raz pierwszy skrytykował W. Antonowycz Uznał ją za obraźliwą dla Ukraińców.

<sup>93</sup> F. Rawita-Gawroński, *Kwestia ruska wobec Austrii i Rosji*, „Świat Słowiński”, 1912, sierpień-wrzesień, s. 562-572.

<sup>94</sup> Idem, *Rozwój radykalizmu na Rusi Halickiej*, „Kurier Poznański” z 24 VII 1921 i in.



Ton ten podejmowali inni historycy związani politycznie z obozem narodowej demokracji. Należał do nich ówczesny docent Uniwersytetu Lwowskiego Adam Szelągowski<sup>95</sup>. Skupiał się on na kwestiach terytorialnych, kwestionując teorię etnograficzną. Poglądy Szelągowskiego w dużej mierze odpowiadały stanowisku współczesnych historyków orientacji narodowej. Zawarte w jednej ze swych recenzji poglądy Szelągowski przeniósł ze swej pracy *Wzrost państwa polskiego w XV i XVI w.*, powstałą na bazie popularnych wykładów, jakie autor wygłaszał w latach 1899-1900 na Uniwersytecie Powszechnym<sup>96</sup>. Książkę tę krytyka uznała za popularną i pozbawioną większych wartości naukowych, co przyczyniło się do tego, że szybko poszła w zapomnienie<sup>97</sup>. W interesującym nas kontekście jest ona jednak bardzo charakterystyczna. Sama prawdopodobnie bezpośrednio nie wywarła większego wpływu na świadomość historyczną Polaków pierwszej połowy XX w., z pewnością miała wpływ na nastroje wśród Polaków i Ukraińców. Autor ten Ukrainę utożsamiał z obszarem województwa kijowskiego i braclawskiego, które po 1569 r. weszły w skład Małopolski. Obejmowały one tereny w dorzeczu Dniepru i Bohu. W XV i XVI w. – pisał – „wytworzyła się dla nich nazwa Ukrainy, z początku w znaczeniu imienia pospolitego (pogranicza), później od w. XVII jako imię własne (nazwa osobowa)”<sup>98</sup>. Jej sercem był Niż – centrum Kozaczyzny. Pod względem geofizycznym była w naturalny sposób związana z monarchią polsko-litewską.

Działalność Hruszewskiego krytycznie oceniał również orędownik polsko-ukraińskiego pojednania, socjolog i publicysta Ludwik Kulczycki, który ok. 1910 r. odszedł od radykalnej lewicy i zaczął orbitować ku narodowej demokracji. Swą krytykę rozpoczął od przypomnienia, że Hruszewski przybył z państwa despotyzmu i samowoli, a jego ojciec był kuratorem okręgu naukowego na Kaukazie, gdzie dorobił się znacznej fortuny i demoralizował ludzi, z którymi się stykał. Dalej orzekł, że historyk ten „posiada wykształcenie bardzo jednostronne, a umysłowość jego, pod niektórymi względami, nosi cechy barbarzyństwa”<sup>99</sup>. Przyznawał, że nie jest on „moskalofilem, lecz nacjonalistą ukraińskim ale wszystkie jego sympatie są po stronie państwowości rosyjskiej. Będąc niby radykałem (w swoim światopoglądzie) godzi się z rozmaitymi rzeczami w Rosji,

<sup>95</sup> A. Szelągowski, *Kwestia ruska w świetle historii*, Warszawa 1911, odb. z „Przeglądu Narodowego”; por. J. Maternicki, *Adam Szelągowski i jego poglądy na historię (cz. I-II)*, „Przegląd Humanistyczny” R. XXXIII, 1989, nr 11, s. 123-153; nr 12, s. 105-137; idem, *Adam Szelągowski i jego poglądy na historię*, [w:] *Środowiska historyczne II Rzeczypospolitej*, cz. III, *Materiały konferencji naukowej w Krakowie w 1988 r.*, red. idem, Warszawa 1989, s. 13-118.

<sup>96</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Akta c.k. MWiO w Wiedniu, Adam Szelągowski, Curriculum vitae, syg. 121u.

<sup>97</sup> J. Maternicki, *Adam Szelągowski i jego poglądy...*, s. 24-25; idem, *Adam Szelągowski — ostatni polski polihistor*, [w:] idem, *Historia jako dialog...*, s. 87.

<sup>98</sup> Ibidem, s. 211.

<sup>99</sup> L. Kulczycki, *Ugoda polsko-ruska*, Lwów 1912, s. 40.

nic wspólnego z radykalizmem nie mającymi, a całą nienawiść skierowuje przeciw Polakom, których uważa za najniebezpieczniejszych dla Rusinów od Rosjan”<sup>100</sup>. Były to tezy trudne do udowodnienia.

Dla ukraińskiego profesora łaskawszy był młody publicysta Leon Wasilewski – socjalista i współpracownik Józefa Piłsudskiego. W swej książce *Ukraina i sprawa ukraińska* z 1911 r. uznał dorobek Hruszewskiego za ogromny. To za jego sprawą – twierdził – Towarzystwo Naukowe im. Szewczenki „stało się prawdziwą akademią nauk rozwijająca działalność w dziedzinach: historii, archeologii, etnografii, filologii, ekonomii, a nawet prawa, medycyny i matematyki”<sup>101</sup>. Doceniał jego poważny dorobek w rozwój ukraińskiego życia narodowego. Był pełen uznania dla talentu organizacyjnego i pracowitości profesora. Uważał jednak, że to z jego inicjatywy wyszedł pomysł stworzenia Ukraińskiej Partii Narodowo-Demokratycznej, która weszła na kurs kolizyjny z Polakami z Galicji<sup>102</sup>.

Wasilewski podzielał pewne elementy koncepcji Hruszewskiego. Pisał np. że „Drogą asymilowania w ciągu wieków rozmaitych żywiołów – z jednej strony, a z drugiej przez wewnętrzne oddziaływanie wzajemne poszczególnych odmian ludności ukraińskiej wytworzyła się dzisiejsza narodowość ukraińska o wybitnych, całkiem zdecydowanych znamionach indywidualnych”<sup>103</sup>.

Do najczęściej poruszanych wątków znów powrócił Ludwik Kolankowski – młody wówczas znawca XIV-XVI w., bibliotekarz i narodowy działacz polityczny. W 1913 r. opublikował on recenzję IV-VI tomu *Historii Ukrainy-Rusi*<sup>104</sup>. Dał w niej wyraz swego przywiązania do idei Polski Jagiellońskiej<sup>105</sup>. Aczkolwiek swe uwagi określił jako „przygodne” (niezbyt pewne), rozpoczął swoją wypowiedź niejako w imieniu całego narodu a nie siebie samego, zauważając, że Hruszewski używa nazwy „Ukraińcy” która Polaków nic nie obchodzi (s. 348). Mylnie stwierdził, że o recenzowanym dziele nie wspomniano dotychczas w polskim piśmiennictwie naukowym. Zarzucił historykowi ukraińskiemu przede wszystkim budowanie atmosfery nienawiści, lansowanie tezy, że Polska Jagiellonów doszła do swej potęgi na skutek rabunkowej eksploatacji Ukrainy, poprzez „proces łamania i naginania wyrobionych w poprzednim okresie form ukraińskiego życia społecznego, politycznego i

<sup>100</sup> Ibidem; por. Ł. Adamski, *Naukowo-polityczna działalność...*, s. 153.

<sup>101</sup> L. Wasilewski, *Ukraina i sprawa ukraińska*, Kraków [1911]; A. Serednicki, *Mychajło Hruszewski...*, s. 29.

<sup>102</sup> L. Wasilewski, *Ukraina...*, s. 147-148.

<sup>103</sup> Idem, *Kresy Wschodnie. Litwa i Białoruś. Podlasie i Chełmszczyzna. Galicja Wschodnia. Ukraina*, Warszawa 1917, s. 6.

<sup>104</sup> L. Kolankowski [rec.], L. Kolankowski [rec], *Hruszewskij Mich: Istorija Ukrainy-Rusi, t. IV. (2-gie wyd.)*, str. 359 Kijów Lwów 1907. V. 1 str. VII. 384, 2 str. 385-687 Lwów 1905, VI. str. 667, Kilów-Lwów 1907, „Kwartalnik Historyczny” R. XXVII, 1913, nr 3-4, s. 348-365

<sup>105</sup> Por. R. Stobiecki, *Metafora Polski Jagiellońskiej w twórczości Ludwika Kolankowskiego*, [w:] *Wielokulturowe środowisko...*, t. III, Rzeszów 2005, s. 365-379.

kulturalnego do wzorów i porządków polskich”<sup>106</sup>. Kolankowski wyraził zdziwienie, że Hruszewski może traktować późnośredniowieczne osadnictwo i przywileje na południowo-wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej (zwycięstwo pługą, likwidujące istniejące od XII do XVI w. tam pustki) jako próbę wynarodowienia ich mieszkańców przez władze polskie. Wskazywał, że jest to mieszanie pojęć dawnych i współczesnych. Dla wzmocnienia wymowy tego wniosku dodawał, że nie rozumie, na czym polegał „pasywny” opór miejscowej ludności? Pytał, dlaczego Hruszewski bez skrupułów zawłaszczwał historię białorusko-litewską? Jako fałszywą traktował teorię o Kozaczyźnie jako czynnika odrodzenia narodowego i organie samoobrony społeczności ruskiej. Prawdziwych Kozaków widział w szeregach wojsk rejestrowych polskich władców, pozostałych uważał za dzielnych, ale jednak lokalnych watażków, których obecność na scenie politycznej objawiła się „w ten sposób, że delegata unickiego metropolity wsadziła w Kijowie (VI. 600) pod lód, pić wodę”<sup>107</sup>. Protestował przeciwko tezie, że unie brzeska i litewska były zarzewiem najcięższego konfliktu polsko ukraińskiemu. Uważał, że było wręcz przeciwnie. To dopiero Rzeczpospolita Obojga narodów stworzyła pierwszy surogat państwa ukraińskiego – Księstwo Ruskie z sensownym kręgosłupem ustrojowym i niezależnym hetmanem. Kolankowski uważał, że Hruszewski zamyka oczy na sprawy oczywiste, a jego materiał źródłowy jest szczątkowy i przypadkowy.

Kolankowski mimo swego etnocentrycznego spojrzenia i sprzeciwu wobec interpretacji Hruszewskiego dodawał, że jest on badaczem bardzo skrupulatnym, a *Historia Ukrainy-Rusi* może być uważana za pierwszą, lokalną syntezę dziejów Rusi czasów jagiellońskich. Widać w tym pewną ewolucję. Wcześniej, w recenzji publicystycznych tekstów Hruszewskiego (antologia *Oswobożdenie Rossii i ukraińskij wopros*) Kolankowski zarzucał swemu starszemu koledze po fachu dziecinną naiwność lub złą wolę. Za nonsens uznał stanowisko historyka ukraińskiego, który twierdził rzekomo, że w Rosji zaczął się proces demokratyczny i zadaniem narodów zamieszkujących imperium carów jest sprzyjanie tej przemianie o doprowadzenie do przekształcenia go w związek narodów. Uważał to za infantylizm, o ile nie antypolską manipulację i stwierdzał dalej: „Pan Hruszewski jest wielkim i szczerym, ruskim, ukraińskim patriotą. Jesteśmy o tem najmocniej przekonani. Pan Hruszewski pragnie i dąży do wielkości swego narodu, chce widzieć Ukrainę wolną, silną, zamożną, światłą. Ukraina, naród ruski ma do tego wszelkie prawo i najmocniej życzymy mu osiągnięcia tego wszystkiego. Ale p. Hruszewskij, jest równocześnie śmiertelnym narodem polskiego wrogiem. [...] P. Hruszewski, być może szczerze, mniema, że droga do grodu przyszłej sławy Ukrainy wiedzie przez negację Polski. Pan Mychajło Hruszewskij profesor historii – a czyż nie uderzyło go, że tępienie ruskiego narodu, zniesienie

<sup>106</sup> L. Kolankowski, op.cit., s. 350.

<sup>107</sup> Ibidem, s. 365.

ukraińskiej odrębności politycznej, skrepowanie ruskiej myśli i mowy przez państwo carów, schodzi się jak najdokładniej z datami upadku i zgnębienia polskiego państwa, polskiej politycznej idei?”<sup>108</sup>. Nawiązywał przy tym do znanej wśród inteligencji ukraińskiej tezy Tarasa Szewczenki, który uważał, że Polska upadając strzaskała również Kozaczyznę.

W duchu naukowej polemiki starał się utrzymać recenzję wielkonakładowej *Ilustrowanej historii literatury* Hruszewskiego Tadeusz Grabowski. W 1917 r. zabrał jeszcze raz głos, z mniejszym niż poprzednik skutkiem. Krakowski badacz literatury wspominał, że jest to wydawnictwo z założenia mające budzić świadomość narodową tam, gdzie istnieje co najwyżej poczucie pewnej odrębności<sup>109</sup>. Recenzent twierdził, że nigdy w dziejach nie było zwartej jednostki terytorialno-ludnościowej zwanej Ukrainą. Można co najwyżej mówić o spoistości kulturowej ziem po obu stronach środkowego Dniepru. Powinna ona nosić nazwę Kozaczyzny. Grabowski zauważał, że historia Ukrainy u Hruszewskiego jest historią Kozaczyzny, gdyż inne warstwy społeczne nie znalazły miejsca w jego opowieści. Nie zauważał, że badacz ten z biegiem czasu stawał się coraz bardziej krytyczny wobec Zaporozców. Grabowski polemizował z tezą o Kozakach jako obrońcach mas ludowych. Odmawiał logiki myślenia o ich tożsamości w kategoriach narodowych. Dziwił się przy tym, że Hruszewski nie wywodzi dziejów Ukrainy od ruskiej szlachty, która miała te same prawa co polska, lecz od Kozaków. Co do konfliktów polsko-ruskich w średniowieczu, uważał, że miały one charakter dynastyczny, które pobudzały tworzenie się świadomości narodowej obu stron, ale ta przyszła znacznie później. Wpływ na taki pogląd historyka literatury miały – jak się wydaje – badania Aleksandra Jabłonowskiego, autora teorii o „przeświadczeniu narodowym ruskim”. Było ono zdaniem badacza ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej – specyficzną świadomością narodową, zjawiskiem równoległym i niejako idącym w parze z kulturą polską, prowadzącym do wytworzenia się z czasem unikatowej tożsamości narodowej (charakteru) późniejszej inteligencji ruskiej, nazywanej *gente Ruthenes natione Polonus*<sup>110</sup>. Na słabszej kulturalnie Rusi, osłabianej dodatkowo przez oddziaływanie pogańsko-litewskie i muzułmańsko-tatarskie, procesy narodotwórcze rozpoczęły się później niż w Polsce. Komentując krytyczny stosunek Hruszewskiego do przyłączenia Rusi Czerwonej do Polski, Grabowski pozwolił sobie napisać: „Zamiast wdzięczności, odpowiadał ten naród wiązaniem się z obcymi, by wniwecz obracać pracę kulturalną, by dziś, przez swego historyka skarżyć się na to, co było wynikiem nieufności polskiej, a nie polityki nieprzyjaznej z zasady i

<sup>108</sup> L. Kolankowski, *Pomysły i idee ukraińskie prof. M. Hruszewskiego*, „Świat Słowiński”, R. IV, 1908, styczeń, s. 28.

<sup>109</sup> T. Grabowski, *Prof. Hruszewskij o stosunku Polski do Rusi*, „Rok Polski”. Czasopismo poświęcone zagadnieniom życia narodowego, 1917, nr 3, s. 49-57.

<sup>110</sup> Por. A. Jabłonowski, *Historia Rusi Południowej do upadku Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 1912, s. 239.

zwyczaju. Ten bizantyzm przeszczepił jedynie nienawiść do wszystkiego, co tchnęło zachodnią kulturą<sup>111</sup>. Dalej wytykał Hruszewskiemu nieuwzględnianie opinii historyków lansujących od połowy XIX w. ideę jagiellońską. Teoria ta powstała głównie dla potrzeb wykazania wyjątkowości charakteru monarchii polsko-litewskiej. Posłużyła też do wyjaśnienia wielu zjawisk, np. podstaw polskiej obecności na ziemiach ruskich od XIV w. Jej stworzenie przepisuje się dwom historykom romantycznym: Karolowi Szajnosze i Julianowi Klacze<sup>112</sup>. Zakładając, że Polska niesła innym, żyjącym w zniewoleniu narodom wolność i kulturę, teoria ta prowadziła do apologii dziejów polskich i w pewnym sensie deprecjonowania roli dziejowej narodów Wschodu. Jej twórcy przedmiotem polskiej misji cywilizacyjnej uczynili przede wszystkim ziemie ruskie. Polskie zasługi cywilizacyjne dla Rusi uważali za szczególnie konstruktywne, gdyż dzięki nim dalszy rozwój tych ziem poszedł w kierunku słowiańskich korzeni, gminowładztwa, wolności, a nie orientalnego czy skandynawskiego despotyzmu<sup>113</sup>.

Recenzujący *Ilustrowaną historię literatury* Grabowski nie wiedział, lub nie chciał wiedzieć, że polska historiografia na początku XX stulecia nie broniła już tak twardo swych tez. Niektórzy z nich (np. August Sokołowski, Michał Bobrzyński) krytykowali nawet spektakularną teorię o cywilizacyjnej misji Polski na Wschodzie jako istocie jej dziejów. Nie kwestionowali jednak polskich wpływów na ziemiach ruskich.

Nie może dziwić, że Grabowski nazwał unię hadziacką najpiękniejszą kartą w dziejach polsko-ruskich. Poprzez stosunek do demokracji i porozumienia rozróżniał Ukraińców od Rosjan. Dziwił się, że Hruszewski uważał Rzeczpospolitą szlachecką za państwo niezdolne do życia. Był zaskoczony, że ukraiński historyk nie dostrzegał związku między historią hetmanatu, zniszczonego przez Piotra I i Katarzynę II, a upadkiem Rzeczypospolitej.

Kaśliwym, często nieuczciwym recenzjom pożywkę dawały wydarzenia o charakterze osobistym. Hruszewski, będąc człowiekiem bezkompromisowym, w pewnym sensie sam dostarczał argumentów swoim przeciwnikom. Jednym z nich była tzw. „afera Hruszewskiego”, która zdarzyła się w 1901 r. na uniwersytecie. Przyczyną jej była scysja z dziekanem Wydziału Filozoficznego Kazimierzem Twardowskim, przeciwnikiem utrakwistycznego Uniwersytetu Lwowskiego. Podczas omawiania sprawy związanej z lektoratem języka ukraińskiego Hruszewski odmówił jej referowania w języku polskim. Kiedy dziekan nakazał

<sup>111</sup> T. Grabowski, *Prof. Hruszewskij o stosunku Polski do Rusi*, „Rok Polski”. Czasopismo poświęcone zagadnieniom życia narodowego, 1917, nr 3, s. 51-52.

<sup>112</sup> Por. J. Maternicki, *Początki mitu jagiellońskiego w historiografii i publicystyce polskiej XIX wieku*. Karol Szajnocha i Julian Klaczko, „Przegląd Humanistyczny” R. XXXII, 1988, nr 11-12, s. 33-48.

<sup>113</sup> Por. też O. Halecki, *Przyłączenie Podlasia, Wołyńia i Kijowszczyzny do korony w roku 1569*, Kraków 1915, s. 1-8.

tłumaczenie tej wypowiedzi profesor Hruszewski demonstracyjnie opuścił salę obrad<sup>114</sup>. Zyskał w ten sposób niechęć części środowiska. Uznawano w nim, że ich kolega reprezentuje ciasny, ruski radykalizm, który coraz bardziej wypycha go na margines wspólnoty akademickiej. Jesienią 1905 r. Hruszewski pojechał do Rosji i odwiedził ukraińskie prowincje. Zamieszkiwało tam niemal 90% wszystkich Ukraińców, dlatego też im, a nie Galicji Hruszewski przypisywał rolę ukraińskiego Piemontu. Stało się to przedmiotem oskarżeń o moskalofilizm. Podobnie tłumaczono sobie wybudowanie przez uczonego rodowej kamienicy w Kijowie, z daleka od najbardziej ożywionej narodowo Galicji. Na początku drugiej dekady XX w. Hruszewski miał już oponentów nie tylko po stronie polskiej i rosyjskiej lecz i wśród ukraińskich kolegów. Z tego względu nie udało mu się wywalczyć katedry historii na Uniwersytecie Kijowskim (po zmarłym profesorze Piotrze Gołubowskim)<sup>115</sup>. W 1913 r. na Zjeździe Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki Hruszewskiego wybrano prezesem, ale dopiero w trzeciej turze głosował. W różnych sytuacjach zarzucano mu egocentryzm, autorytaryzm i nieprawidłowości finansowe, co go szczególnie bolało. Hruszewski miał zwyczaj replikować, ale nie na wszystkie zarzuty odpowiadał<sup>116</sup>.

Starał się nie ulegać wojowniczym nastrojom. W „Записках НТШ” omawiał nowości polskiej historiografii. Napisany przez niego w 1916 r. tekst *Niezależna Polska i autonomiczna Galicja* zawierał sporo przychylnych Polakom słów. Życzył im, aby niepodległa Polska „nie powtarzała grzechów »historycznej Polski«, która budowała swą chwałę i dobrobyt na zniewoleniu i ucisku życia narodowego swych słabych sąsiadów, aby w końcu zginąć wskutek zaniedbania swego ładu wewnętrznego w gonitwie za sukcesami ekspansywnej, imperialnej polityki. Aby budowniczo wie nowej Polski [...] szczerze dołożyli wszelkich wysiłków, by rozgranicyć etnograficzną Polskę od jej obcych aneksów i aby nadal narodo wościom, rozsianym pośród ludności rdzennej Polski, te prawa samostanowienia kulturowego i rozwoju narodowego, do jakich pretendują Polacy, rozsiani po sąsiednich terytoriach ukraińskim, białoruskim i litewskim. Nareszcie, aby uwolnili się oni od odziedziczonej po Polsce historycznej przewagi arystokracji i władzy kleryka lizmu, a u podwalin swojego budownictwa

<sup>114</sup> Лист проф. Грушевського до декана Твардовського зараз по інциденті з дня 11 цього місяця, [w:] Грушевський М.С. Твори: У 50 т., редкол. П.Сохань, Я. Дашкевич, І. Гирич та ін., голов. ред. П. Сохань, Львів 2002, т. 1, Серія „Суспільно-політичні твори (1894–1907)”, s. 217–219.

<sup>115</sup> Przyczyną tego była opozycja rosyjskich profesorów uniwersytetu i głośna kampania przeciw niemu w antyukraińskich mediach kijowskich.

<sup>116</sup> Пор. В обороні правди, [w:] М. Грушевський, *Наша політика*, Дрогобич 2003, s. 186–213. O autorstwie Hruszewskiego tej pracy w: С.М. Панькова, *Хто був автором брошури “В обороні правди”?* „Український Історик”, 2006–2007, ч. 4; 1–2, s. 267–274.

państwowego i społecznego położyli interesy szerokich mas roboczych, zmazując grzechy i przewiny starej polski wobec nich”<sup>117</sup>.

W 1914 r. Hruszewski został aresztowany i zesłany do Symbirsk, w związku z czym stracił kontakt z uniwersytetem. W 1916 r. z kolei władze austriackie oskarżyły go o zdradę stanu. Zarzuciły mu próbę oderwania Galicji Wschodniej od Austrii. W tej sytuacji historyk nie mógł już wrócić nad Pełtew. Wykorzystał to senat Uniwersytetu Lwowskiego i z powodu „trwałej nieobecności w miejscu pracy” pozbawił go stanowiska profesora. Nieoficjalnie mówiono, że porzucił on pracę z uniwersytecie z powodów politycznych<sup>118</sup>. Wszystko to nie sprzyjało spokojnej i naukowej dyskusji o przeszłości. Jeszcze bardziej wrogo nastawiało polskich badaczy wobec ukraińskiego konkurenta. Świadczyć może o tym wydana w tym właśnie trudnym czasie recenzja pomorskiego nauczyciela Czesława Frankiewicza, w której powtarzał znane od dwudziestu lat opinie, dodając jeszcze oskarżenie o odwieczną skłonność Ukraińców do kolaboracji z Niemcami<sup>119</sup>.

Wspominając czasy uniwersyteckie M. Bobrzyński, konserwatysta krakowski i w latach 1908-1913 namiestnik Galicji, pisał tak: „Powołano go do Lwowa w myśl, że wyrósłszy z dala od sporu naukowego w Galicji i przybywając z Kijowa, gdzie Polacy i Ukraińcy łączyli się od dawna we wspólnej obronie narodowej przeciw uciskowi rosyjskiemu, reprezentować będzie uniwersytet Lwowski element wspólnej pracy zarówno w gronie profesorów, jako też pomiędzy młodzieżą. Nadzieje te nie ziściły się wcale. Przyjęty najlepiej przez Polaków, wybrany członkiem korespondentem Akademii Umiejętności w Krakowie, Hruszewski oddał się pracy naukowej, zachęcając swoich uczniów, stworzył i rozwijał Towarzystwo Naukowe i ruskie imienia Szewczenki, ale zerwał ostentacyjnie stosunki z kolegami polskimi na uniwersytecie i całemu swojemu działaniu na uniwersytecie nadał wybitny kierunek separatyzmu ruskiego i namiętnej do Polaków niechęci. Oddziaływał też w tym kierunku najgorzej na młodzież ruską, a u profesorów Polaków budził niechęć do powoływania nowych profesorów Rusinów”<sup>120</sup>. Podobnie wyrażał się o ukraińskim uczonym Stanisław Głąbiński, rektor Uniwersytetu Lwowskiego, w latach 1909-1910 i przewodca Narodowej Demokracji w Galicji. Pisał: „Wielkim błędem po stronie polskiej było sprowadzenie do Lwowa z Kijowa Michała Hruszewskiego na profesora historii wschodu. Stało się to z inicjatywy Michała Bobrzyńskiego, który łudził się nadzieją, że człowiek z Ukrainy, nie zarażony polityką Rusinów w Austrii, przyczyni się do zwrotu w stosunkach polsko-ruskich, Tymczasem Hruszewski,

<sup>117</sup> М. Грушевський, *Незалежна Польща й автономна Галичина*, [w:] М.С. Грушевський, *Теори...*, s. 503-511.

<sup>118</sup> Por. P. Sierżęga, *Kazimierz Tyszkowski (1894-1914). Z dziejów nauki polskiej w międzywojennym Lwowie*, Rzeszów 2011, s. 48.

<sup>119</sup> Dr. Czeł [Cz. Frankiewicz], *Poglądy historyczne Prof. M. Hruszewskiego w „kwestii ukraińskiej” w świetle krytyki naukowej. W obronie dziejów Polski*, Lublin, [1916], s. 1-16.

<sup>120</sup> M. Bobrzyński, *Z moich pamiętników*, Warszawa-Kraków 1957, s. 303.

uzyskawszy katedrę, wniósł atmosferę jakiejś żywołowej, dzikiej nienawiści do wszystkiego, co polskie: do polskich profesorów, polskiego języka, polskiej historii, polskiej literatury. Jako namiętny patriota »ukraiński« wyidealizował historię Ukrainy, rozpoczynając ją od czasów, kiedy plemiona słowiańskie nie miały jeszcze żadnej organizacji politycznej, a wszystko co złe, co losy przyniosły Rusinom w kolei wieków, przypisał Polakom. [...] Młodzież ruską wychowywał w duchu nienawiści do polskiego narodu i polskiej przeszłości<sup>121</sup>. Za to często krytykował go w prasie<sup>122</sup> Podobnie jak większość polskich profesorów uważał, że Hruszewski jest głównym zagrożeniem dla polskiej kultury na Wschodzie. Potwierdzają to wydane tuż przed wybuchem II wojny światowej wspomnienia Stanisława Głabińskiego<sup>123</sup>. Autor napisał w nich, że w okresie lwowskim Hruszewski był zdeklarowanym przeciwnikiem wszystkiego co polskie. Według autora dystansował się on od polskich profesorów, języka, literatury i historii. Jednocześnie budził dziwną sympatię i szacunek. Polakom odpowiadało to, że rozdzielił on historię Rosji i Ukrainy oraz odmówił Moskwie prawa do przewodnictwa w świecie słowiańskim.

### **Okres dwudziestolecia międzywojennego.**

Lata 1918-1939 nie przyniosły oczekiwanego awansu polskiej nauki historycznej. Odbudowa kraju ze zniszczeń wojennych i tworzenie nowych instytucji państwa pochłaniały większość środków finansowych. Priorytet w polityce naukowej uzyskały dyscypliny związane z aktualnymi potrzebami społeczeństwa (nauki techniczne, ekonomiczne, prawne, medyczne, rolnicze etc.). Wiele wskazuje na to, że historia straciła uprzywilejowaną dotychczas pozycję<sup>124</sup>. Pomimo to, w okresie tym historiografią zajmowało się ok. 1550 osób<sup>125</sup>. Zakres prowadzonych badań uległ poważnemu rozszerzeniu i profesjonalizacji.

W okresie międzywojnia w polskiej historiografii nadal dominowały tendencje neoromantyczne i modernistyczne. Antynomia „naród” czy „państwo” ciągle wyznaczała główne kryteria podziału w środowisku Klio. Można więc wyodrębnić trzy podstawowe nurty w ówczesnym piśmiennictwie historycznym: 1) narodowy (historycy związani z obozem narodowo-demokratycznym i środowiskami do niego zbliżonymi, uprawiający historię na ogół w sposób tradycyjny); 2) państwowy (autorzy związani z obozem piśmudczykowskim i ideą racji stanu (badawczo bardziej otwarci na innowacje); 3) obywatelsko-państwowy (historycy łączący w/w postawy). Pogłębił się dystans pomiędzy historykami oddanych służbie nauce oraz grupą autorów mających skłonność do używania argumentacji

<sup>121</sup> S. Głabiński, *Wspomnienia polityczne*, cz. 1, *Pod zaborem austriackim*, Pelplin 1939, s. 44.

<sup>122</sup> Idem, *Zamach na polski uniwersytet we Lwowie. (Ciąg dalszy)*, „Słowo Polskie” R. VIII, 1902, nr 156 z 3 IV (wydanie popołudniowe), s. 2.

<sup>123</sup> Idem, *Wspomnienia...*

<sup>124</sup> J. Maternicki, *Historiografia polska i jej miejsce w życiu umysłowym społeczeństwa polskiego XX w. (do 1980 r.)*, [w:] idem, *Historiografia i kultura historyczna. Studia i szkice*, t. 2, Warszawa 1990, s. 677.

<sup>125</sup> Idem, *Historia i historycy. Studia i szkice historiograficzne*, Rzeszów 2005, s. 42.



historycznej w polemikach politycznych. Ta druga została zasilona przez aktywnych nauczycieli. Wspomniany podział spowodowała profesjonalizacja historii, mogąca po odzyskaniu niepodległości rozwijać się bez ograniczeń, oraz zmniejszenie napięcia wokół Ukrainy, która nie zdołała wybić się na niepodległość i przestała zagrażać polskiej racji stanu. Stosunek polskich dziejopisarzy do dorobku Hruszewskiego stał się bardziej dychotomiczny: z jednej strony oparty na podstawach merytorycznych, z drugiej zaś na narodowych resentymentach, uprzedzeniach i emocjach.

Wpłynęły na to także osobiste losy Hruszewskiego, który po I wojnie światowej mieszkał poza Polską, najpierw w Austrii (1919-1924), później w Związku Sowieckim. Żyjąc w tamtejszych realiach badacz nie zagłębiał się w sprawy polskie. Skupiał się naukowo na sprawach najbardziej dla siebie istotnych. Zmuszał go do tego także pogarszający się stan zdrowia. Jego doświadczenia życiowe w tym czasie były bardzo ciekawe, ale nie należą do omawianego tematu. Trzeba jednak wspomnieć, że zawirowania historii sprawiły, że po fiasku projektu niezależnej Ukrainy Hruszewski poparł bolszewików i ich wojnę z Polską. Uznał, że powinno dojść do zjednoczenia ziem zamieszkałych przez Ukraińców, a należących wówczas do Polski, Rumunii, oraz Czechosłowacji z Ukrainą radziecką. Fakt ten przysporzył Hruszewskiemu „złej prasy” nad Wisłą. Emocje ujawniały się głównie wśród historyków mocno zaangażowanych politycznie. Inni koncentrowali się na kwestiach merytorycznych.

Z pozycji naukowych polemikę z Hruszewskim prowadzili wówczas Stanisław Zakrzewski i Kazimierz Chodynicki. Piłsudczyk Zakrzewski negował postępy militarne książąt ruskich w XIII w. Wykluczał, że mogli oni wtedy dotrzeć do Lublina<sup>126</sup>. Związany wówczas z Wilnem Chodynicki w swych artykułach o unitach zauważał, że historyk ukraiński z jednej strony dostrzegał w Polsce tolerancję wobec prawosławnych i troskę o unitów, a jednocześnie przedstawiał jej w ponurych obrazach życie Ukraińców<sup>127</sup>. W jego słowach można dostrzec wolę dyskusji na rzecz kompromisu naukowego.

W 1924 r. w „Kwartalniku Historycznym” ukazała się recenzja Mieczysława Gawlika. Nauczyciel XVII Gimnazjum we Lwowie i popularyzator historii nazwał część *Ukrainy-Rusi*, poświęconą dwóm latom powstania Chmielnickiego, dziełem cennym i wiele wnoszącym do obecnego stanu wiedzy<sup>128</sup>. Sprzeciwiał się jednak traktowaniu Kozaczyzny jako ruchu narodowego, opowiadając się za wersją

<sup>126</sup> S. Zakrzewski, *Wpływ sprawy ruskiej na państwo polskie w XIV w.*, „Przegląd Historyczny” t. 23, 1921-1922, nr 1, s. 91-117.

<sup>127</sup> K. Chodynicki, *Stosunek Rzeczypospolitej do wyznania grecko-wschodniego. (Przegląd literatury i problemów)*, „Przegląd Historyczny” t. 23, 1921-1922, nr 1, s. 124; idem, *Geneza równouprawnienia schizmatyków w Wielkim Ks. Litewskim. Stosunek Zygmunta Augusta do wyznania grecko-wschodniego*, „Przegląd Historyczny” t. 22, 1919-1920, nr 1, s. 57.

<sup>128</sup> M. Gawlik, [rec.], *M. Hruszewskij, Chmenlyczyna w rozczwiti (1648-1650). (Ist. Ukr. Rusy, t. VIII, cz. III)*, „Kwartalnik Historyczny” R. XXXVIII, 1924, s. 376.

krwawej i okrutnej rewolty społecznej (na wzór żakerii – *bellum servile*). Chmielnickiego widział jako zakładnika tzw. czerni (nieoświeconego chłopstwa). Uważał, że wojnę z Polską hetman prowadził pod jej presją. W wypowiedzi Gawlika można dostrzec ślady oficjalnej doktryny wychowawczej, jaka obowiązywała w szkole polskiej do czasów zamachu majowego w 1926 r. Nosila ona nazwę wychowania narodowego. Doktryna ta była zgodna z programem rządzącej wówczas Narodowej Demokracji. Zakładała, że na gruncie szkoły młodych obywateli należy uczyć zdyscyplinowania, podporządkowania woli zbiorowej, poczucia związku z polską tradycją i wspólnotą duchowo-kulturową, przywiązania do rzymskiego katolicyzmu, racji stanu, oddania dla kraju i sprawy narodowej. Propagowała działania asymilacyjne.

Rok później głos w sprawie badań prowadzonych przez Hruszewskiego zabrał profesor Uniwersytetu Wileńskiego Teofil Emil Modelski<sup>129</sup>. Jego publiczna wypowiedź miała charakter rzeczowy choć polemiczny. Nie zgadzał się m.in. z taką interpretacją latopisów ruskich, z których wynikało, że w średniowieczu Ruś sięgała aż po Małopolskę (Ruś Nadwiślańska). Uważał to za manipulację. Brał pod uwagę hipotezę, że być może Hruszewskiego wprowadziła w błąd starsza teoria Denysa (Dionizego) Zubrzyckiego, który śladów ruskości poszukiwał nawet w Krakowie<sup>130</sup>. Tu znowu daje się zauważyć pewien zabieg ocieplający wizerunek ukraińskiego historyka. Modelski wysyłał sygnał: Hruszewski się myli, ale ośobiście nie jest źródłem błędu. Odpowiadają za niego moskalofile.

Na tym samym IV Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Poznaniu (1925) do sporu tego odniósł się lwowski nauczyciel i archiwista Kazimierz Sochaniewicz. W swym referacie pt. *Stan, organizacja i postulaty badań nad historją ziem południowo-ruskich* ogłosił, że przygotowane przez Hruszewskiego edycje źródeł to owoc inspiracji ze strony Aleksandra Jabłonowskiego<sup>131</sup>. Dotyczyło to w szczególności materiałów dotyczących historii osadnictwa i dziejów gospodarczych ziem południowo-ruskich. Hipoteza ta była ryzykowna. Stała za tym raczej tylko wiedza o współpracy obu historyków przy prowadzonych kwerendach. Niezależnie od tego Sochaniewicz zarzucił tym opracowaniom, podobnie jak całej historiografii ukraińskiej, specyficzny brak obiektywizmu naukowego. Porównał ją do oficjalnej historiografii rosyjskiej, która – w jego opinii – wybiera z minionej rzeczywistości tylko te fakty, które pasują do z góry przyjętego założenia i dopowiadają idei wszechrosyjskiej oraz caro-prawosławia. Przykładem tego miała być orientacja całej historii Ukrainy na Kozaczyznę, która była tylko małą częścią ludności wschodniego pogranicza I Rzeczypospolitej.

<sup>129</sup> T.E. Modelski, *Sprawa pogranicza polsko-ruskiego w badaniach ruskich*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6-8 grudnia 1925*, sekcja II, Lwów 1925, s. 1-12.

<sup>130</sup> Por. Ł. Adamski, *Nacjonalista...*, s. 308.

<sup>131</sup> K. Sochaniewicz, *Stan, organizacja i postulaty badań nad historją ziem południowo-ruskich*, s. 8-9, [w:] *Pamiętnik IV Zjazdu Historyków...*, s. 1-12.

Wedle Sochaniewicza nie mogła przesądzić o losach całego regionu. Niezależnie od swej raczej krytycznej oceny historiografii ukraińskiej, uznał, że polskie środowisko historyczne powinno w tej sytuacji podjąć pewne nowe kierunki badawcze, które zneutralizowałyby tezy Hruszewskiego i innych badaczy z Ukrainy. W ten sposób nauka polska otrzymała ożywczy impuls.

Podobne kwestie eksponował także Rawita-Gawroński, który po raz kolejny zaatakował totalnie ukraińskiego badacza, nie zważając na rzeczywisty stan rzeczy. Tym razem skonfrontował tezy Hruszewskiego z własnymi opiniami wyrażonymi w pracy o niżowych zbójcach i warchołach<sup>132</sup>. Uważał, że historyk ukraiński idealizuje dzieje opisywanych ludzi, prezentując je jako społeczeństwo bez chłopca, popa i pana. Krytykował go za demonizowanie ucisku narodowego i społecznego Ukraińców przez Polaków. Uważał, że w oparciu o fałszywe ideały Kozaczyzny i zbrodnie hajdamaków nie da się zbudować niepodległości. Wśród nich – dodawał – „nigdy nie padł wyraz państwo”<sup>133</sup>. Kwestionował możliwość ukształtowania się ludu-narodu bez własnego państwa. Rawita-Gawroński zarzucał Hruszewskiemu manię wielkości. Twierdził, że przyjęty przez niego paradygmat jest niedojrzały i fałszywy. Stały za tym cele nie naukowe lecz praktyczne. Rawita dążył do uzasadnienia praw Polski do zachodnich ziem ukraińskich oraz zakwestionowania czy wręcz zanegowania zdolności Ukraińców do stworzenia, a później utrzymania własnego państwa<sup>134</sup>.

Ten spektakularny atak tym razem nie porwał innych. Wręcz przeciwnie, po zamachu majowym (1926 r.) i przejęciu władzy przez piłsudczyków w historiografii polskiej daje się zaobserwować próba zracjonalizowania dyskusji wokół publikacji Hruszewskiego. Miało to pewien związek z federacyjną koncepcją państwa, lansowaną przez obóz sanacji. Zaznaczało się to zwłaszcza w podręcznikach historii, które miały zdecydowanie najszerszy krąg czytelników i państwowe „*imprimatur*”. Wpisywały się one w oficjalny nurt wychowania państwowego lub narodowo-państwowego. Tendencja ta polegała na łagodzeniu narodowościowego wymiaru konfliktu polsko-ukraińskiego i szukania dla niego formuły „kłótni w rodzinie”, którą wywołali najmniej oświeceni poddani, podlegający wpływom kultury turańskiej (rosyjskiej)<sup>135</sup>. Korespondowało to z

<sup>132</sup> F. Rawita-Gawroński, *Geneza i rozwój idei kozactwa i Kozaczyzny w XVI wieku*, Kraków [1924]; idem, *Kozaczyzna ukraińska w Rzeczypospolitej Polskiej do końca XVIII w.*, [b.r.w.], s. 17.

<sup>133</sup> Idem, *Czy możliwe jest odrębne państwo na południowej Rusi?* „Przegląd Narodowy”, t. 19, nr 4, s. 555.

<sup>134</sup> E. Koko, *Przeszłość Ukrainy i stosunków polsko-ukraińskich w publicystyce Franciszka Rawity-Gawrońskiego poświęconej kwestii ukraińskiej po 1918 roku*, [w:] *Historia – Mentalność – Tożsamość*, t. V, *Pamięć społeczna Ukraińców i Polaków w okresie kształtowania się ich świadomości narodowej (wiek XIX i pierwsza połowa XX)*, Lwów 2011, s. 139.

<sup>135</sup> Por. A. Stępnik, *Ukraina i stosunki polsko-ukraińskie w polskich podręcznikach historii i syntezach dziejów ojczyźnych okresu międzypowstaniowego*, [w:] *Polska i Ukraina w podręcznikach szkolnych i akademickich*, red. W. Bonusiak, Rzeszów, 2001, s. 134-187. Mit turański w skrajnej formie odmawiał Rosjanom prawa do uważania się za Słowian. Wraz z Chińczykami, Turkami, ludami semickimi, Australijczykami, Afrykanami, Indianami i niższymi kastami ludności Indii, mieli oni tworzyć niższą rasę wobec Ariów, do której należeli

zaleceniem władz oświatowych, by „w szkołach do których uczęszcza młodzież mniejszości narodowych [...] szczególnie podkreślić [...] momenty, które wykazują ich zbiorowy i jednostkowy twórczy udział w państwowym życiu Polski, możliwość rozwijania własnej kultury w ramach państwowości polskiej oraz zasad tolerancji narodowej i wyznaniowej, wytyczną polityki Polski”<sup>136</sup>. Różniąc się w wielu kwestiach polscy autorzy podręczników zgodnie wyrażali opinię, że w drugiej połowie XVII w. Koronę i Ukrainę zamieszkiwały dwa różne narody, ukształtowane odmiennymi warunkami procesu dziejowego. Wówczas to na dworze polskim i wśród starszyny kozackiej dojrzywała koncepcja uregulowania wzajemnych stosunków poprzez utworzenie autonomicznego „księstwa ruskiego”, obejmującego trzy województwa: kijowskie, braclawskie i czernihowskie. Ugoda zawarta w 1658 r. w Hadziaczu (porównywana do unii lubelskiej), według autorów podręczników szkolnych z lat 1918-1939, była przełomowym momentem w historii obu narodów. Ugruntował on poczucie odrębności mieszkańców Ukrainy oraz uświadomił Polakom konieczność zaakceptowania tej odmienności. W narracjach z lat trzydziestych pojawił się nowy element: obok pojęcia narodu (nadal nazywanego ruskim) zamieszkującego Ukrainę pojawił się obszar przez niego zajmowany.

Tezę o pewnym uspokojeniu dyskusji potwierdza w pewnej mierze życzliwa dla Hruszewskiego recenzja *Historii ukraińskiej literatury*<sup>137</sup>. Ukazała się ona w 1927 r. w znanym czasopiśmie slawistycznym. Jej autor, Aleksander Brückner, docenił w niej pracowitość i patriotyzm autora. Pracę ocenił jako monumentalną. Nie podobało mu się niedocenianie wpływów polskich, ale nie zmieniło to ogólnej oceny dzieła ukraińskiego uczonego, która była wysoka.

W 1931 r. w najważniejszym czasopiśmie dla nauczycieli „Wiadomości Historyczne” pojawiła się krótka nota o ukazaniu się t. IX (cz. 2) *Istorii Ukrainy-Rusi*<sup>138</sup>. Pomimo, że prace wydane w Związku Sowieckim traktowano wtedy w Polsce z dużą rezerwą w recenzji znalazły się takie sformułowania jak „znakomity badacz Michał Hruszewski”, „indywidualność i dzieło Chmielnickiego”.

Zainteresowanie dorobkiem Hruszewskiego w polskim świecie naukowym okresu międzywojnia istniało realnie. Czasopisma naukowe zabiegały o informacje na ten temat. Przdował w tym „Świat Słowiański”. W 1931 r. pojawiła się w „Kwartalniku Historycznym” notka zauważająca kontynuację *Historii*

---

Słowianie, Germanie i narody romańskie. Turanin był synonimem prymitywnego, koczowniczo-pastersko-kupieckiego barbarzyństwa. Mit ten akceptował m.in. warszawski historyk Tadeusz Korzon.

<sup>136</sup> Por. *Program nauki w gimnazjach państwowych. Historia. (Projekt)*, Lwów 1933, s. 8-9; por. też *Program nauki w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia. Historia. (Projekt)*, Lwów 1933, s. 8.

<sup>137</sup> A. Brückner, *Hruševskij Mychajlo, Istorija ukraińskoj literatury, bd. I Kyiv-Lviv 1923*, „Zeitschrift für Slavische Philologie” 1927, nr 4, s. 462-471.

<sup>138</sup> Z. Ża. [rec.], *Hruszewskij Mychajlo: Istorija Ukrainy-Rusy. t. IX. cz. 2. Kijów 1931. Wseukrajnińska Akademijska Nauk, Wydawnictwo Proletar...* s. 609-1630, „Wiadomości Historyczne”, t. II, 1931, s. 61-62.

*Ukrainy-Rusi* (1654-1657)<sup>139</sup>, a za nią przegląd wydawnictw ukraińskich<sup>140</sup>. Przypominano ciekawsze edycje źródłowe<sup>141</sup>. Publikacje te miały charakter naukowo-informacyjny. Pozbawione były nieodłącznej dawniej warstwy zaczepno-polemicznej.

Po śmierci Hruszewskiego ukazało się wiele tekstów upamiętniających wielkiego uczonego. Nekrologi ukazały się w ważnych dziennikach i periodykach naukowych<sup>142</sup>. Zmarłego prezentowano w nich jako wybitnego naukowca i polityka. Jest to bardzo symptomatyczne dla zmiany jakości dyskusji, jaka dokonała się w Polsce między pierwszą a drugą wojną światową.

W pierwszą rocznicę śmierci uczonego i polityka na polskim rynku wydawniczym pojawiło się kilka publikacji, które porządkowały pole czterdziestoletniej dyskusji na temat dokonań Hruszewskiego i obniżały temperaturę gorących niegdyś debat. Zostały one napisane przez autorów pochodzenia ukraińskiego, ale przeznaczone były dla czytelnika polskiego. W jakimś stopniu kształtowały jego poglądy. Wśród nowych publikacji znalazł się rys biograficzny autora *Historii Ukrainy-Rusi* (*de facto* 15 stronicowy zeszyt) pióra Wasyla Bidnowa, ukraińskiego działacza społeczno-politycznego i historyka cerkwi, zatrudnionego w 1928 r. na Uniwersytecie Warszawskim<sup>143</sup>. Praca została wydana drukiem w ramach akcji Polskiego Towarzystwa Wschodniego, które postanowiło przybliżyć polskim historykom i czytelnikowi sylwetkę, dorobek naukowy i polityczny M. Hruszewskiego. Była to apologia ukraińskiego uczonego, ale nie wywoływała ona jakiegoś gwałtownego przeciwdziałania ze strony jego przeciwników. Ze względu na mały nakład i popularną formę praca nie trafiła do obiegu naukowego. W 1935 r. w pierwszym roczniku Lwowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego „Ziemia Czerwieńska” ukazał się spory artykuł charakteryzujący dorobek M. Hruszewskiego. Adrian Kopystiański, moskalofil uważający się za Rusina, nadał mu charakterystyczny tytuł *Schemat historii ruskiej* (nawiązanie do rosyjskiej makiety/formatu historiograficznego) i wydał w I rocznicę śmierci „najwybitniejszego współczesnego historyka

<sup>139</sup> Z. Ż-a [rec.], *Hruszewskij Michajło, Istorija Ukrainy-Rusi, t. IX, cz. II*, „Wiadomości Historyczne” dodatek do „Kwartalnika Historycznego” R. XLV, 1931, nr 2, s. 61-62.

<sup>140</sup> M. Andrusiak, *Historiografija ruska (ukraińska) w latach 1921-1930*, „Kwartalnik Historyczny” R. XLVII, 1934, s. 57-64, 299-318.

<sup>141</sup> H. Turska [rec.], *Grušewskij M.S., O tak nazywajemoj „Lwowskoj letopisi” i ee predpolagajem avtore*, „Balticoslavika”. Biuletyn Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie, t. I, 1933, s. 188-189.

<sup>142</sup> P. Dąbkowski, *Wspomnienia pozgonne. Michał Hruszewski*, „Przewodnik Historyczno-Prawny” R. V, 1937, s. 138-139; *Ze spraw ukraińskich. Prof. Michał Hruszewski*, „Gazeta Poranna” 1934, nr 10853, s. 3; J.S., *Ś. p. Michał Hruszewskij (1866-1934)*, „Biuletyn Polsko-Ukraiński”. Tygodnik ilustrowany, 1934, nr 48 (83), s. 1-2; a., *Michał Hruszewski*, „Kurjer Lwowski”, 1934, nr 328, 3; T.E.M [T.E. Modelski], *Mychajło Hruszewskij*, „Kwartalnik Historyczny”, R. VIII, 1934 s. 1023-1024; (!), *Życie i niedokończona praca Michała Hruszewskiego*, „Wiek Nowy” 1934, nr 10038, s. 9; A.Ś. Uziembło, *Ś.p. Michał Hruszewskij*, „Człowiek w Polsce”, 1934, nr 23, s. 5.

<sup>143</sup> W. Bidnow, *Michał Hruszewski (1866-1934)*, Warszawa 1935.

ukraińskiego”<sup>144</sup>. Autor przypomniał w nim, że Hruszewski uczynił z narodu podstawową kategorię wyjaśniającą. Kopystiański przyznał, że historyk ten przywrócił Ukraińcom ich godność i historię, którą – jego zdaniem – odebrali im Rosjanie, zawłaszczając całe dzieje dawnej Rusi<sup>145</sup>. Według Kopystiańskiego Hruszewski konsekwentnie realizował plan konstruowania nowej historii Rusi czy Wschodniej Słowiańszczyzny. Bazował na pokrewieństwie etnograficznym wszystkich trzech ruskich narodowości: wielkoruskiej, białoruskiej i ukraińsko-ruskiej. Praca Kopystiańskiego, w której można się dopatrywać śladów dziewiętnastowiecznego słowianofilstwa, także nie wywołała zauważalnego oddźwięku wśród historyków polskich. W tym samym czasie sylwetkę naukową i najważniejsze osiągnięcia Hruszewskiego zaprezentował Myron Korduba, wówczas profesor historii Ukrainy z Uniwersytetu Warszawskiego<sup>146</sup>. Ten uczeń i przyjaciel Hruszewskiego przedstawił polskiemu czytelnikowi własną opinię o *Historii Ukrainy-Rusi* a także warsztat naukowy swego wielkiego rodaka<sup>147</sup>. Zauważył, że Hruszewski zastał mało przygotowany grunt dla realizacji swoich planów. Z tego względu początkowo planował wydanie trytomowej syntezy dla szerszego kręgu czytelników. Miało ono obejmować okresy: książęcy, polskolitewski i nowoczesny. Pod to zadanie profesor ułożył sobie nawet plan zajęć uniwersyteckich. Z czasem jednak plan ten uległ rozwinięciu. Nowym celem stało się „pokazanie ciągłości dziejów tego kraju i narodu [...] organiczne związanie historii dawnej Rusi Kijowskiej z historią państwa Halicko-Wołyńskiego, a stąd dalej z historią ziem ukraińskich będących we władaniu Litwy i Polski, oraz ściśle odgrózenie tej historii od dziejów Suzdalszczyzny i W. Księstwa Moskiewskiego<sup>148</sup>”. W ten sposób Hruszewski chciał obalić tezę oficjalnej historiografii rosyjskiej, zakładającej, że Ruś Kijowska jest bezpośrednią poprzedniczą Księstwa Moskiewskiego, a Ukraińcy nie posiadają własnej tożsamości narodowej. Korduba nie był całkowicie bezkrytyczny wobec swego mistrza. Pisał, że mimo bezsprzecznych walorów dzieł Hruszewskiego oraz ich obiektywizmu, należy dodać, że „Byłoby daremnym trudem doszukiwać się w »Historji« Hruszewskiego cech jakiejś odrębnej szkoły historycznej. Hruszewskiego nie można uważać – pisał – za przedstawiciela ani biologicznego, ani materialistycznego pojmowania historii; on sam też kilkakrotnie wypowiedział się przeciwko tym jednostronnym koncepcjom. Nie jest również wyznawcą

<sup>144</sup> A. Kopystiański, *Schemat historii ruskiej w teoretycznym i praktycznym ujęciu prof. Michała Hruszewskiego*, „Ziemia Czerwieńska” R. I, 1935, z. 1, s. 66-75.

<sup>145</sup> Ibidem, s. 36.

<sup>146</sup> M. Korduba, *Michał Hruszewskij jako uczoney*, „Przegląd Historyczny” t. 32, 1934-1935, nr 2, s. 389-406. Na wykłady M. Korduby uczęszczał J. Giedroyc. W dużej mierze na ich podstawie zbudował sobie pozytywny stosunek do narodu ukraińskiego.

<sup>147</sup> Por. W. Pedycz, *Myron Korduba jako badacz historii Ukrainy*, [w:] *Wielokulturowe środowisko...*, t. III, Rzeszów 2005, s. 392-379.

<sup>148</sup> M. Korduba, *Michał Hruszewskij...*, s. 394.

pozytywizmu w ujęciu Lamprechta. Przypisując zjawiskom masowym pierwszorzędne znaczenie, jednocześnie nie zaprzecza, ani nie docenia ważności wystąpień indywidualnych<sup>149</sup>. Mimo to, w jego *Historii* (w której *nota bene* zabrakło trzech ostatnich stuleci) nie ma nawet jednej osobistości, której działalność miałaby całkowitą akceptację autora. W tym przypadku można mówić raczej o zasadzie „decydującej roli wiecznych zmian życia ludzkiego, nieustannej konkurencji tendencji indywidualistycznych i kolektywistycznych oraz prerjodycznego układania się przewagi to jednych, to drugich”<sup>150</sup>. Hruszewski – przypominał Korduba – był także reprezentantem innych dziedzin nauki, wybitnym organizatorem nauki i zasłużonym działaczem społeczno-politycznym. Towarzyszył mu wyniszczający wysiłek.

Odnotowane wyżej prace nie spowodowały nowej fali dyskusji, ocieplały jednak wizerunek ukraińskiego uczonego w polskim środowisku historycznym. Pomagały zrozumieć kult, jakim cieszył się on wśród niektórych swoich rodaków mieszkających w Polsce<sup>151</sup>. Było to znakiem, że tego, że w okresie II Rzeczypospolitej zainteresowanie Ukrainą uległo racjonalizacji. Spór polsko-ukraiński przestał mieć charakter pałący. Na horyzoncie pojawił się rewizjonizm bolszewicki i faszystowski.

### **Okres sowieckiej dominacji**

Po II wojnie światowej obydwaj narody znalazły się w orbicie wpływów sowieckich. Ukraina stała się jedną z republik związkowych, Polska utrzymała ograniczoną niepodległość. W obu krajach historia stała się instrumentem walki/prewencji politycznej. Obowiązującą stała się tzw. marksistowska metodologia historii, a w rzeczywistości ideologiczny dogmat wulgaryzujący marksizm<sup>152</sup>. Badania ukrajinoznawcze uznano za kolidujące z polityką narodowościową Związku Sowieckiego. Hruszewskiego znowu zaczęto spychać w cień i przedstawiać co najwyżej jako ikonę „ukraińskiego burżuazyjnego nacjonalizmu”. Jego książki znalazły się pod nadzorem cenzorskim. W Polsce unikano dyskusji o aspiracjach narodowych i państwowych Ukraińców, ponieważ taka była presja polityczna, a ponadto zostały one zepchnięte na margines przez inne wydarzenia, zwłaszcza konflikt polsko-ukraiński rozciągający się od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”<sup>153</sup>. Osoba i osiągnięcia M. Hruszewskiego nie były przedmiotem naukowych analiz ani publicznych debat. Dostępna była tylko informacja encyklopedyczna<sup>154</sup>.

<sup>149</sup> Ibidem, s. 399.

<sup>150</sup> Ibidem.

<sup>151</sup> Por. E. Wiszka, *Emigracja petlurowska w Polsce 1920-1939*, Toruń 2004, s. 27 i in.

<sup>152</sup> Por. R. Stobiecki, *Historiografia PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna... ale skomplikowana*, Warszawa 2007; idem, *Klio na wygnaniu. Z dziejów polskiej historiografii na wychodźstwie w Wielkiej Brytanii po 1945 r.*, Poznań 2005.

<sup>153</sup> Por. G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”: konflikt polsko-ukraiński 143-1947*, Kraków 2011.

<sup>154</sup> *Encyklopedia powszechna PWN*, wyd. 2, t. 2, Warszawa 1984, s. 238.

W okresie „zimnej wojny” dzieła Hruszewskiego były w zasadzie dostępne w bibliotekach nad Wisłą (o ile oczywiście były w zbiorach). Nad Dnieprem trzeba było dużej odwagi, by dotrzeć do nich, jako literatury wręcz zakazanej. W jednym i drugim kraju, z różnych względów, książki te nie były jednak zbyt usilnie poszukiwane.

### Po transformacji 1989 r.

Po transformacji ustrojowej Polacy zaczęli poszerzać swe horyzonty światopoglądowe i na nowo odkrywać Hruszewskiego<sup>155</sup>. Zapewne wpłynęła na to decyzja władz politycznych Polski, która jako pierwsze państwo na świecie uznało niepodległość Ukrainy w 1999 r. Zaciekawienie sąsiadami ze wschodu wzmogła ogłoszona w 2007 r. idea strategicznego partnerstwa. W atmosferze tryumfu demokracji Polacy zaczęli kojarzyć Hruszewskiego z sakralizowaną u siebie walką narodowowyzwoleńczą i nowym miejscem Ukrainy w Europie. Dyskusja naukowa stała się spokojniejsza, ale przybrała jeszcze bardziej elitarny charakter. Odbывała się głównie w salach audytoryjnych uniwersytetów i towarzystw naukowych. Dotyczyła spraw szczegółowych, co praktycznie uniemożliwiła jej szczegółowe zrelacjonowanie<sup>156</sup>. Można co najwyżej uchwycić ważniejsze tendencje i głównych uczestników tej dyskusji. Nie było ich wiele. Współcześni autorzy traktują ukraińskiego uczonego zaskakująco życzliwie lub starają się obiektywizować postać i dorobek ukraińskiego polityka i badacza (w takiej właśnie kolejności).

Przykładem pierwszej postawy jest wypowiedź warszawskiego bizantynologa Andrzeja Poppego. Nie będzie w tym wiele przesady jeśli nazwiemy ją bezkrytyczną i okazjonalną. Czytamy w niej: „Mistrzowskie opanowanie warsztatu badawczego, ogromna erudycja i niezwykła intuicja Hruszewskiego sprawiają, że jego praca jest nie tylko wzorem i szkołą *ars historicae*, ale zawiera wiedzę ciągle żywą mimo jej naturalnego, w ciągu wieku bez mała, przyrostu. [...] Rzeczowość i jasność wykładu, krytyczne traktowanie podstawy źródłowej, szukanie i znajdowanie odpowiedzi na pytania dotyczące dziejów narodu, jego kultury duchowej i materialnej, jego bytu widzianego w szerokim kontekście losów powszechnych, akcent położony na historii narodu a nie państwa, uwzględnienie uwarunkowań geograficznych, społecznych i gospodarczych, wszystko to sprawia, że mimo ogólnego postępu badań dzieło Hruszewskiego pozostaje nie tylko w swym głównym zrębie, aktualną wykładnią ukraińskiej

<sup>155</sup> Na temat przeobrażeń w tym okresie w książce *Klio na wolności. Historiografia dziejów najnowszych po 1989 r.*, red. M. Kruszyński i in., Lublin 2016.

<sup>156</sup> Efektem tych dyskusji są m.in. dwie serie wydawnicze: *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XII i XX w.*, red. J. Maternicki, L. Zaskalniak, t. I-V, Rzeszów 2003-2007; *Historia – Mentalność – Tożsamość*, red. J. Maternicki i in., Rzeszów-Lwów-Gdańsk 2008-2013.



historii”<sup>157</sup>. Dzieło Hruszewskiego jest wg Poppego nieprzemijające i niezastąpione.

W życzliwym tonie utrzymane są także wypowiedzi publicysty A. Serednickiego poproszonego o artykuł dla środowiska naukowego w Przemyśle. Nie zawierają one jednak materiału analitycznego. Autor porusza się w orbicie tytułów i konceptów<sup>158</sup>.

Postać M. Hruszewskiego przypomina też w polskich środowiskach emigracyjnych, z których największe znaczenie miały ośrodki w Londynie i Paryżu (Maisons-Laffitte).

Historycy z emigracji londyńskiej pozostali zasadniczo przy ocenach sformułowanych przed wojną. W sposób charakterystyczny dla nich wypowiadał się Henryk Paszkiewicz. „Do jakich błędnych rezultatów – pisał – prowadził fałszywe użycie terminu *ukraina*, wskazuje choćby tytuł wielotomowego dzieła M. Hruszewskiego – *Historia Ukrainy-Rusi*. Oba pojęcia: Ukraina i Ruś, nie pokrywały się ze sobą ani w czasie, ani w przestrzeni, nie mogą więc być traktowane równorzędnie. Uczony powyższy omawia obszernie dzieje południowo-wschodniej Europy w czasach, kiedy słowo „ukraina” oznaczało terytorium pograniczne. Można by więc z tytułu (który raczej powinien brzmieć *Historia ukraińskiej Rusi*) domyślać się, że autorowi szło o historię kresowych ziem Rusi”<sup>159</sup> Warto ze swej strony zauważyć, że Paszkiewicz nie krytykuje Hruszewskiego, ale jego naukowe poglądy. Tym się różni od większości jego przedwojennych adwersarzy.

Emigracja paryska podlegała znacznemu oddziaływaniu Jerzego Giedroyc’a i Instytutu Literackiego. Powstała tu interesująca idea ULB (Ukraina – Litwa – Białoruś), będąca wizją nowej geopolityki<sup>160</sup>. Zakładała ona, że powojenne sojusze Polski z mocarstwami zachodnimi nie mogą w zupełności zastąpić porozumienia z naszymi sąsiadami na Wschodzie. Przewidywała, że współcześni Polacy będą musieli na nowo zbudować stosunki z tymi narodami, by dzięki temu utrzymać suwerenne miejsce między Rosją a Niemcami. Przyjmowała, że normalizacja stosunków z Ukraińcami, Białorusinami i Litwinami, a w dalszej perspektywie z nieimperialistyczną Rosją, stanowić będzie podstawowy warunek bezpieczeństwa Polski. Na łamach wydawnictw Instytutu znajdujemy ok. 1200 publikacji na temat ULB i tylko jedną wzmiankę na temat M. Hruszewskiego i jego dorobku<sup>161</sup>. Pisujący dla Giedroyc’a Panas Fedenko oceniał Hruszewskiego z perspektywy bliskiej „Kulturze” i „Zeszytom Historycznym”, ale dalekiej Ukraińcom idei

<sup>157</sup> A. Poppe, *Pochwała wielkiego mistrza...*, s. 700-701.

<sup>158</sup> A. Serednicki, *Mychajło Hruszewski...*, s. 24-35; idem, *Główne etapy...*, s. 38-46.

<sup>159</sup> Por. H. Paszkiewicz, *Początki Rusi*, Kraków 1996, s. 496.

<sup>160</sup> Szerzej na ten temat A. Stępnik, *Ukraina, Litwa i Białoruś w „Zeszytach Historycznych” (1964-1991)*, [w:] *Jerzego Giedroyc’a rozrachunki z historią i polityką. Studia i szkice w czterdziestą rocznicę „Zeszytów Historycznych”*, red. S. M. Nowinowski, R. Stobiecki, Łódź 2005, s. 51-68.

<sup>161</sup> I. Hoffman, *Polska – Niemcy – Europa. Program zachodni paryskiej Kultury*, Lublin 2009, s. 327-328.

federalizacji<sup>162</sup>. W swojej wypowiedzi bardziej jednak zajmował się burzeniem mentalnych barier między Polakami a Ukraińcami, niż analizą dorobku Hruszewskiego. Przy domieszce klasowej frazeologii i interpretacji dziejów dało to słaby efekt. Hruszewski był tu jednak postacią pozytywną.

Najnowszą propozycją oceny dorobku Hruszewskiego jest cytowana już monografia pióra Adamskiego. Maternicki nazywa ją częściową lub problemową, jako że autor nie analizuje bezpośrednio dzieł ukraińskiego badacza<sup>163</sup>. Skupia się na różnych opiniach, które były formułowane na ogół w cieniu sporów społeczno-politycznych i osobistych. Nie ulega wątpliwości, że historyk warszawski zachował duży dystans i szacunek wobec bohatera swojego opracowania. W zasadzie udało mu się pokazać „czytelnikowi, jak czołowa intelektualna i polityczna postać Ukrainy sto lat temu widziała centralne wyzwania stojące przed jej narodem ze szczególnym uwzględnieniem relacji z Polską i Polakami. Czytelnik polski – ale także i ukraiński! – dowie się wiele nowego o Hruszewskim, jego poglądach i działaniach. Dzięki temu zrozumie, jak wiele się zmieniło od tamtych czasów i to nie tylko w stosunkach polsko-ukraińskich”<sup>164</sup>. Adamski potraktował Hruszewskiego jako przykład polihistora, intelektualisty-społecznika. Uznał, że ukraiński historyk poniekąd spełnił taką rolę, jaką wcześniej odegrał w dziejach Polski Joachim Lelewel. Dla Adamskiego Hruszewski jest przykładem człowieka będącego jednocześnie uczonym, organizatorem i politykiem, a w takim przypadku rozdzielenie wszystkich ról jest niemożliwe. Polski autor doszedł do wniosku, że prace Hruszewskiego wyznaczają „kanoniczną” wiedzę o Ukrainie. Dostrzegł atrakcyjność jego myśli historycznej dla współczesnych Ukraińców, którzy – jak sądzi – bezkrytycznie powtarzają nie nowe przecież poglądy swego wielkiego rodaka<sup>165</sup>.

Adamski podjął w swej pracy także wątek chełmski. Przypomnijmy w tym miejscu, że spór o Chełm od wieków miał podłoże tożsamościowe. Jak wyjaśnia Adamski sam Hruszewski, a także inni historycy i działacze ukraińskiego ruchu narodowego, twierdzili, że miasto oraz okoliczne ziemie utrzymywały ukraiński charakter. Czy taki pogląd ma uzasadnienie? Nie, odpowiada Adamski – „Chełm zamieszkiwali głównie żydzi oraz rzymscy katolicy, co w praktyce oznaczało posiadanie polskiej tożsamości, ponadto stacjonowali tam również prawosławni żołnierze rosyjscy, natomiast na okolicznych terenach mieszkali w znacznej liczbie unicy pochodzenia ruskiego. Mówili oni spolonizowanymi gwarami ruskimi bądź po polsku i mieli polską świadomość narodową, głównie w wypadku warstw lepiej

<sup>162</sup> P. Fedenko, op.cit., s. 111-122.

<sup>163</sup> J. Maternicki określa pracę Adamskiego jako częściową lub problemową; por. J. Maternicki, *Monografie historyków: nowe spostrzeżenia i uwagi*, „Sensus Historiae”, vol. XII, 20013/3, s. 118.

<sup>164</sup> Z recenzji prof. Romana Szporliuka zamieszczonej we fragmentach na obwolucie książki *Nacjonalista postępowy...*

<sup>165</sup> Por. Ł. Adamski, *Nacjonalista postępowy...*, s. 131.

wykszałconych, a w wypadku chłopów także »tutejszą«. Obok nich żyła także tubylcza ludność mówiąca gwarami polskimi, wyznawcy obrządku łacińskiego. Niemniej z powodu cech kultury etnicznej miejscowej ludności pochodzenia ruskiego Podlasie i ziemia chełmska były traktowane przez działaczy ukraińskiego ruchu narodowego, hołdujących przekonaniu, że etniczność określa wszystko, jako ziemię ukraińskie. Podkreślano tym samym ich odrębność tak od rdzennej Rosji, jak i Polski. Dla Polaków Chełm był polski bądź polski i ukraiński, natomiast dla Ukraińców był po prostu ukraiński, względnie ukraiński i rosyjski. Z kolei rząd carski uważał, że rodzinne strony Hruszewskiego zamieszkiwała ludność ruska – co było dlań równoznaczne z rosyjskością<sup>166</sup>. Wrażliwą sprawą dla chełmian (i nie tylko) jest fakt, że Hruszewski głosił potrzebę wyłączenia Chełmszczyzny ze składu Królestwa Polskiego. Chciał w ten sposób „powstrzymać proces polonizacji Chełmszczyzny i poddać ją wpływom ukraińskiego ruchu narodowego”<sup>167</sup>. Nie ma wśród nich zrozumienia dla tezy, która zakładała, że „priorytetem ukraińskiego ruchu narodowego musi być zjednoczenie w jednej jednostce politycznej ziem uznawanych za »ukraińskie« pod względem etnicznym, etap niepodległości przyjdzie później. Odwrócenie tej kolejności – jak chciał Petlura – oznaczałoby wyrzeczenie się przez Ukrainę [...] Galicji oraz Wołynia Zachodniego, Chełmszczyzny i Podlasia – być może – na zawsze”<sup>168</sup>.

Na zakończenie pozostaje jeszcze pytanie o miejsce Hruszewskiego w polskich syntezach historiograficznych. Nie wygląda to dobrze. Dwie strony tekstu poświęcił mu Jerzy Serczyk w swym pionierskim akademickim podręczniku historii historiografii. Napisał w nim, że już przed I wojną światową „Rosyjska i ukraińska nauka historyczna dzięki takim uczonym jak Szachmatow, Winogradow, Kariejew czy Hruszewski stała się równorzędną częścią składową historiografii europejskiej”<sup>169</sup>. Dla autora *Historii Ukrainy-Rusi* nie znalazło miejsce w pośmiertnie wydanych *Dziejach historiografii* (powszechnej) Andrzeja Feliksa Grabskiego. Wspomniał o nim raz tylko autor obszernego wprowadzenia<sup>170</sup>.

Zarówno Maternicki jak i Władysław Serczyk niejednokrotnie postulowali opracowanie dorobku Hruszewskiego dla potrzeb polskiej historii historiografii<sup>171</sup>. Jak widać, prowadzi do tego jeszcze daleka droga.

<sup>166</sup> Ibidem, s. 35.

<sup>167</sup> Ibidem, s. 325

<sup>168</sup> Ibidem, s. 328-329.

<sup>169</sup> J. Serczyk, *25 wieków historii. Historycy i ich dzieła*, Toruń 1994, s. 384.

<sup>170</sup> R. Stobiecki, *Wprowadzenie*, [w:] A.F. Grabski, *Dzieje historiografii*, Poznań 2003, s. VII.

<sup>171</sup> Np. J. Maternicki, *Historia i historycy...*, s. 286.

### Zakończenie

Hruszewski był postacią wyjątkową. Z trudem poddaje się jakiegokolwiek klasyfikacji. Duży problem mają z tym nie tylko Polacy<sup>172</sup>. Człowiek ten nie był „hajdamackim zapiewajką”, polakożercą czy ksenofobem. Nie inicjował rozruchów studenckich, choć bronił „ruskich borb” i zamachowca Sycylińskiego, uważając, że były one dramatycznym następstwem dyskryminacji Ukraińców. Nie był też nacjonalistą w klasycznym tego słowa znaczeniu. Sympatie polityczne historyka ciążyły raczej w stronę republikańskiego demokratyzmu niż konserwatyzmu. Nikogo nie chciał bowiem wykluczać z kultury i ziemi, którą uważał za swoją ojczyznę (nawet zabiegał o prawa autonomii osobistej Polaków, Rosjan i Żydów). Najpierw domagał się współudziału rządzeniu Ukrainą, następnie autonomii i wreszcie niepodległości. Hruszewski pracowicie i wytrwale pisał historię oraz ją tworzył. Walczył z przeszkodami hamującymi rozwój ruchu ukraińskiego. To pozostawało zawsze elementem niewzruszonym. Zmianom podlegała jedynie taktyka, której on sam był największą ofiarą.

Hruszewski, jako naukowiec, poruszał się na określonym poziomie dostępnej wiedzy. Ponad sto lat temu miał on swoje ograniczenia. Mimo to uczony zaproponował własną historiozofię, metodologię i metodykę pracy naukowej. Zrobił wszystko, aby dowieść jej sensowności i skuteczności. Z dzisiejszego punktu widzenia możemy to traktować jako dobrą lekcję. Polska krytyka naukowa wielokrotnie to doceniła.

Jego poglądów historiozoficznych Polacy nigdy nie byli w stanie zaakceptować. Najczęściej odnosili się do nich przekraczając standardy dyskusji naukowej i dobrego smaku. Wyjątkiem były środowiska, których symbolem może być krąg ludzi skupionych wokół J. Giedroyc'a i Instytutu Literackiego w Paryżu<sup>173</sup>. Pewną zmianę przyniósł XXI wiek z charakterystyczną dla siebie tendencją do otwartości, integracji i globalizacji. Idea Unii Europejskiej złagodziła ostrość tradycyjnych sporów o granice i wpływy. Ukazała, że wspólne dziedzictwo i sąsiedztwo są wartością a nie zagrożeniem. Nie muszą one nikomu odbierać własnej tożsamości, wręcz odwrotnie – wzmacniają i dowartościwiają ją. Postnowoczesność stworzyła klimat do nowego odczytania dorobku Hruszewskiego w polskim świecie historycznym. Zrodziła też potrzebę odświeżenia stanu krytyki naukowej. W tej aurze łatwiej zauważyć, że nie wszystkie teksty Hruszewskiego były skierowane przeciwko Polakom, przynajmniej nie był to ich główny cel. Oceniając jego zasługi naukowe można zrozumieć, że był on dzieckiem swoich czasów, dziewiętnastowiecznym

<sup>172</sup> Por. T. Stryjek, *Jakiej przeszłości potrzebuje przyszłość? Interpretacje dziejów narodowych w historiografii i debacie publicznej na Ukrainie 1991-2004*, Warszawa 2007, s. 256-5-256.

<sup>173</sup> Por. A. Stępnik, *Ukraina, Litwa i Białoruś w „Zeszytach Historycznych” (1964-1991)*, [w:] Jerzego Giedroyc'a *rozrachunki z historią i polityką. Studia i szkice w czterdziestą rocznicę „Zeszytów Historycznych”*, red. S. M. Nowinowski, R. Stobiecki, Łódź 2005, s. 51-68.

ukraińskim patriotą a przy tym przeciwnikiem idei „mocarstwowej Polski”, „polskich kresów”, federacji i teorii o „młodszości cywilizacyjnej Ukraińców”. Nie lubił unii brzeskiej, która połączyła Kościół prawosławny z Kościołem katolickim na terenach wschodniej Rzeczypospolitej (1596) i unii lubelskiej (1569), tworzącej monarchię polsko-litewską – Rzeczpospolitą Obojga Narodów. W swych ocenach nie był więc zbyt daleko od krakowskiej szkoły historycznej. Krytykując dawną Polskę i Polaków, skłaniał ich do refleksji, przyczyniając się tym samym do rozwoju badań nad dziejami Rusi i Wielkiego Księstwa Litewskiego<sup>174</sup>. Przez całe życie korzystał z przywileju uczonego do własnej interpretacji dziejów, tak jak wszyscy chcemy z niego korzystać. Nawet przy złej woli nie da mu się odebrać miana „ojca historiografii ukraińskiej” i badacza o formacie europejskim<sup>175</sup>.

### Bibliography:

1. Adam Szelański i jego poglądy na historię, [w:] *Środowiska historyczne II Rzeczypospolitej*, cz. III, *Materiały konferencji naukowej w Krakowie w 1988 r.*, red. idem, Warszawa 1989, s. 13-118.
2. Adamski Ł. *Naukowo-polityczna działalność Mychajła Hruszewskiego a konflikty narodowościowe na Uniwersytecie Lwowskim*, „Kwartalnik Historyczny” R. CXVI, 2009, nr 2, s. 129-156.
3. Adamski Ł. *Petlura o sprawa polsko-ukraińska. O strategicznych wyborach przywódców Ukraińskiej Republiki Ludowej*, [w:] *Trudny wiek XX. Jednostka, system, epoka*, red. G.P. Babiak, J. Nalewajko-Kulikow, Warszawa 2010.
4. Adamski Ł. *Nacjonalista postępowy. Mychajło Hruszewski i jego poglądy na Polskę i Polaków*, Warszawa 2011.
5. Adamski Ł. *Prorok nowego czasu*, „Tygodnik Powszechny”, 2007, nr 41, s. 10.
6. Adamus J. *Problemy polskiego neoromantyzmu historycznego*, „Kwartalnik Historyczny” R. LXV, 1958, s. 16-36.
7. Armstrong J. *Ukrainian Nationalism 1939-1945*, New York 1955.
8. Andrusiak M. *Historjografija ruska (ukraińska) w latach 1921-1930*, „Kwartalnik Historyczny” R. XLVII, 1934.
9. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Akta c.k. MWiO w Wiedniu, Adam Szelański, Curriculum vitae, syg. 121u.
10. *Atlas historyczny Rzeczypospolitej Polskiej. Epoka przełomu z wieku XVI na XVII. Dział drugi: Ziemie ruskie Rzeczypospolitej*, opr. i wyd. A. Jabłonowski, Warszawa-Wiedeń 1899-1904.
11. Bidnow W. *Michał Hruszewski (1866-1934)*, Warszawa 1935.
12. Błachowska K. *Historia średniowieczna*, [w:] *Historia w Uniwersytecie Lwowskim: badania i nauczanie do 1939 roku*, red. J. Maternicki, J. Pisulińska, L. Zaskilniak, Rzeszów 2016.
13. Bobrzyński M. *Z moich pamiętników*, Warszawa-Kraków 1957.

<sup>174</sup> J. Maternicki, Wstęp, [w:] *Złote lata historiografii polskiej we Lwowie*, Rzeszów 2015, s. 13.

<sup>175</sup> Por. E. Prus, *Hulajpole. Burzliwe dzieje kresów ukraińskich*, Wrocław 2003, s. 38.

14. Brückner A. *Hruševskij Mychajło, Istorija ukraińskoï literatury, bd. I Kyiv-Lviv 1923*, „Zeitschrift für Slavische Philologie” 1927, nr 4, s. 462-471.
15. Brückner A. *Dogmat normański*, „Kwartalnik Historyczny” R. XX, 1906, s. 664-679.
16. Chamiec K. *Źródła do historii Ukrainy-Rusi, wydawane przez Komisję archeograficzną Tow. Nauk. Im. Szewczenki. T. 1 Lustracje królewszczyzn na ziemiach Halickiej i Przemyskiej z roku 1565-1566, Lwów 1895*, Biblioteka Warszawska, 1897, t. II, s. 181-187.
17. Chełmsko-Podlaskie Studia Historyczne, t. I, *Mychajło Hruszewski i jego mała ojczyzna – Chełmszczyzna w XIX-XX wieku*, red. G. Kuprianowicz, Chełm 2001.
18. Chodynicki K. *Stosunek Rzeczypospolitej do wyznania grecko-wschodniego. (Przegląd literatury i problemów)*, „Przegląd Historyczny” t. 23, 1921-1922, nr 1.
19. Czeł Dr. [Cz. Frankiewicz], *Poglądy historyczne Prof. M. Hruszewskiego w „kwestii ukraińskiej” w świetle krytyki naukowej. W obronie dziejów Polski*, Lublin, [1916], s. 1-16.
20. Czołowski A. *Gruszewski M.: Južnorusskije gospodarskije zamki w połwyni XVI wieku, Moskwa, 1890, str. 33*, „Kwartalnik Historyczny” R. VII, 1893, nr 3.
21. *Czy możliwe jest odrębne państwo na południowej Rusi?* „Przegląd Narodowy”, t. 19, nr 4.
22. Dąbkowski P. *Wspomnienia pozgonne. Michał Hruszewski*, „Przewodnik Historyczno-Prawny” R. V, 1937.
23. Dybowski B. *Z powodu artykułu prof. Hruszewskiego. (Dokończenie)*, „Słowo Polskie” R. XI, 1906, nr 379 z 23 VIII (wydanie popołudniowe).
24. *Encyklopedia powszechna PWN*, wyd. 2, t. 2, Warszawa 1984.
25. Fedenko P. *Na stulecie Mychajły Hruszewskiego*, przeł. J. Łobodowski, „Kultura”, Paryż 1996, nr 12/246, s. 111-122.
26. Feldman W. *Stronnictwa i programy polityczne w Galicji 1846-1906*, Kraków 1907.
27. Gawlik M. *M. Hruszewskij, Chmenlyczczyzna w rozczwiti (1648-1650). (Ist. Ukr. Rusy, t. VIII, cz. III)*, „Kwartalnik Historyczny” R. XXXVIII, 1924.
28. *Geneza równouprawnienia schizmatyków w Wielkim Ks. Litewskim. Stosunek Zygmunta Augusta do wyznania grecko-wschodniego*, „Przegląd Historyczny” t. 22, 1919-1920, nr 1.
29. Głębiński S. *Wspomnienia polityczne, cz. 1, Pod zaborem austriackim*, Pelplin 1939.
30. Głębiński A. *Zamach na uniwersytet we Lwowie. (Ciąg dalszy)*, „Słowo Polskie” R. VII, 1902, nr 158 z 4 IV (wydanie popołudniowe), s. 2.
31. *Główne etapy rozwoju historiografii ukraińskiej*, [w:] *Powrót do historii. Europa Środkowa i Wschodnia w historiografii*, red. W. Balcerak, Warszawa 1994, s. 38-46.
32. Grabowski T. *Prof. Hruszewskij o stosunku Polski do Rusi*, „Rok Polski”. Czasopismo poświęcone zagadnieniom życia narodowego, 1917, nr 3, s. 49-57.
33. *Gruszewski M. Wołyński Wopros 1097-1102. Odbitka z czasopisma Kijewskaja Starina, Kijów 1891, str. 37*, „Kwartalnik Historyczny” R. VII, 1893, s. 139-143.
34. Halecki O. *Przylączenie Podlasia, Wołynia i Kijowszczyzny do korony w roku 1569*, Kraków 1915, s. 1-8.
35. *Historia – Mentalność – Tożsamość*, red. J. Maternicki i in., Rzeszów-Lwów-Gdańsk 2008-2013.
36. *Historia i historycy. Studia i szkice historiograficzne*, Rzeszów 2005.

37. Hoffman I. *Polska – Niemcy – Europa. Program zachodni paryskiej Kultury*, Lublin 2009.
38. *Hruszewski Michał*, „Kurjer Lwowski”, 1934, nr 328, 3.
39. *Hruszewskij Michał (1866-1934)*, „Biuletyn Polsko-Ukraiński”. Tygodnik ilustrowany, 1934, nr 48 (83), s. 1-2.
40. Jabłonowski A. *Historia Rusi Południowej do upadku Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 1912.
41. Jabłonowski A. *Starostwo barskie. Hruszewskij M.: Barskoje Starstwo. Istoriceskije ocerki, Kijew 1894*, „Kwartalnik Historyczny” R. XI, 1897, nr 1, s. 64-73.
42. Jabłonowski A. *Ukraina*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski wg planu F. Sulimierskiego, t. 12, Warszawa 1892.
43. *Jużnorusskije hospodarskije zamki v polowinie XVI w.*, „Kwartalnik Historyczny” R. V, 1891, s. 402-403.
44. Kamiński J. *Przyczynek do charakterystyki szkoły historycznej prof. Hruszewskiego*, „Słowo Polskie” R. XIV, 1909, z 11 XI.
45. Kiernikowski P., Telwak W. *Hruszewski Mychajło (1866-1934), historyk, pierwszy prezydent ukraiński*, [w:] *Encyklopedia Chełma*, t. I [cz. 1], *Ludzie*, red. Z. Gardziński i in., Chełm 2011, s. 99-101.
46. Kiernikowski P. *Michał Hruszewski – pierwszy prezydent Ukrainy*, „Rocznik Chełmski”, t. 11, 2007, s. 241-248.
47. *Kilka prawd z dziejów naszych*, [w:] idem, *Dziela*, wyd. zbiorowe, seria 3, t. 1, Kraków 1885.
48. *Klio na wolności. Historiografia dziejów najnowszych po 1989 r.*, red. M. Kruszyński i in., Lublin 2016.
49. *Klio na wygnaniu. Z dziejów polskiej historiografii na wychodźstwie w Wielkiej Brytanii po 1945 r.*, Poznań 2005.
50. Koko E., *Przeszłość Ukrainy i stosunków polsko-ukraińskich w publicystyce Franciszka Rawity-Gawrońskiego poświęconej kwestii ukraińskiej po 1918 roku*, [w:] *Historia – Mentalność – Tożsamość*, t. V, *Pamięć społeczna Ukraińców i Polaków w okresie kształtowania się ich świadomości narodowej (wiek XIX i pierwsza połowa XX)*, Lwów 2011.
51. Koko E., *Franciszek Rawita-Gawroński (1846-1930) wobec Ukrainy i jej przeszłości. Studium archaizmu*, Gdańsk 2006.
52. Kolankowski L. *Hruszewskij Mich: Istorija Ukrainy-Rusi, t. IV. (2-gie wyd.)*, str. 359 Kijów Lwów 1907. V. 1 str. VII. 384, 2 str. 385-687 Lwów 1905, VI. str. 667, Kilów-Lwów 1907, „Kwartalnik Historyczny” R. XXVII, 1913, nr 3-4, s. 348-365
53. Kolankowski L. *Pomysły i idee ukraińskie prof. M. Hruszewskiego*, „Świat Słowiański”, R. IV, 1908, styczeń.
54. Kopyściański A. *Schemat historii ruskiej w teoretycznym i praktycznym ujęciu prof. Michała Kruszewskiego*, „Ziemia Czerwieńska” R. I, 1935, z. 1, s. 66-75.
55. Korduba M. *Michał Hruszewskij jako uczoney*, „Przegląd Historyczny” t. 32, 1934-1935, nr 2, s. 389-406.
56. Korzeniowski M. *Za Złotą Bramą. Działalność społeczno-kulturalna Polaków w Kijowie w latach 1905-1920*, Lublin 2009.
57. *Kozaczyzna ukraińska w Rzeczypospolitej Polskiej do końca XVII-go wieku. Zarys polityczno-historyczny*, Warszawa 1922.

58. *Kresy Wschodnie. Litwa i Białoruś. Podlasie i Chełmszczyzna. Galicja Wschodnia. Ukraina*, Warszawa 1917.
59. Kulczycki L. *Uгода polsko-ruska*, Lwów 1912.
60. Kulesza I. *Aleksander Jabłonowski*, „Gryfita”. Białostocki Magazyn Historyczny, 1989, nr 3/8, s. 5-6.
61. Latawiec K. *Chełmskie otoczenie Serhija Hruszewskiego w latach siedemdziesiątych XIX stulecia*, „Chełmsko-Podlaskie Studia Historyczne”, t. I, *Mychajło Hruszewski i jego mała ojczyzna – Chełmszczyzna w XIX-XX wieku*, red. G. Kuprianowicz, Chełm 2001, s. 41-54.
62. Lewicki A. M. *Hruszewski, Wstępny wykład z dawnożytnej historii Rusy, wygłoszony u Lwowskim uniwersytecie 30. września (starego stylu?) 1894*, s. 11, „Kwartalnik Historyczny” R. IX, 1895, s. 565-567.
63. Maternicki J. *Monografie historyków: nowe spostrzeżenia i uwagi*, „Sensus Historiae”, vol. XII, 20013/3.
64. Maternicki J. *Historiografia polska i jej miejsce w życiu umysłowym społeczeństwa polskiego XX w. (do 1980 r.)*, [w:] idem, *Historiografia i kultura historyczna. Studia i szkice*, t. 2, Warszawa 1990.
65. Maternicki J. *Wstęp*, [w:] *Złote lata historiografii polskiej we Lwowie*, Rzeszów 2015.
66. Maternicki J., *Adam Szelągowski i jego poglądy na historię (cz. I-II)*, „Przegląd Humanistyczny” R. XXXIII, 1989, nr 11, s. 123-153; nr 12, s. 105-137.
67. Maternicki J. *Historia i życie narodu. Poglądy i postawy historyków polskich XIX i XX wieku*, Rzeszów 2009.
68. Maternicki J. *Historiografia polska doby porozbiorowej wobec dążeń niepodległościowych narodu*, [w:] *Historia jako dialog. Studia i szkice historiograficzne*, Rzeszów 1996. Tekst ukraiński dostępny na stronie <http://litopys.org.ua/hrushrus/iur.htm>
69. Maternicki J. *Historiografia polska w latach 1900-1918*, [w:] *Historia nauki polskiej*, red. B. Suchodolski, t. 4, 1863-1918, cz. 3, red. Z. Skubała-Tokarska, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987.
70. Maternicki J. *Początki mitu jagiellońskiego w historiografii i publicystyce polskiej XIX wieku. Karol Szajnocha i Julian Klaczko*, „Przegląd Humanistyczny” R. XXXII, 1988, nr 11-12, s. 33-48.
71. Maternicki J. *Polskie środowisko historyczne w latach 1900-1918*, „Przegląd Historyczny” t. 24, 1980, nr 4, s. 11-29.
72. *Między tradycją a nowoczesnością. Spory metodologiczne na III Zjeździe Historyków Polskich w Krakowie w 1900 r.* „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” R. XXV, 1980, nr 2, s. 269-297.
73. Modelski T.E. *Mychajło Hruszewskij*, „Kwartalnik Historyczny”, R. VIII, 1934 s. 1023-1024
74. Modelski T.E. *Sprawa pogranicza polsko-ruskiego w badaniach ruskich*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6-8 grudnia 1925*, sekcja II, Lwów 1925, s. 1-12.
75. Motyka G. *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”: konflikt polsko-ukraiński 143-1947*, Kraków 2011.
76. Nowacki R., Telwak W., *Михайло Грушевський на тлі доби*, t. 1, Drohobycz-Opole 2008.



77. Nowacki R., Telwak W., Telwak W. *Mychajło Hruszewśkyj (1866-1934)*, Opole 2007.
78. Nowacki R., Telwak W., *Михайло Грушевський на тлі доби*, t. 1, Drohobycz-Opole 2008.
79. *O nowy kształt historii. Z badań nad recepcją zachodnioeuropejskiej myśli metodologicznej w historiografii polskiej w dobie modernizmu i neoromantyzmu*. „Dzieje Najnowsze” R. XII, 1980, nr 1, s. 119-171.
80. Partacz Cz. *Od Badeniego do Potockiego. Stosunki polsko-ukraińskie w Galicji w latach 1988-1908*, Toruń 1996.
81. Paszkiewicz H. *Początki Rusi*, Kraków 1996.
82. Pedycz W. *Myron Korduba jako badacz historii Ukrainy*, [w:] *Wielokulturowe środowisko...*, t. III, Rzeszów 2005.
83. *Petlura o sprawie polsko-ukraińskiej. O strategicznych wyborach przywódców Ukraińskiej Republiki Ludowej*, [w:] *Trudny wiek XX. Jednostka, system, epoka*, red. G.P. Babiak, J. Nalewajko-Kulikow, Warszawa 2010.
84. Pisulińska J. *Lwowskie, środowisko historyczne w okresie międzywojennym (1918-1939)*, Rzeszów 2012.
85. Poppe A. *Pochwała wielkiego mistrza. Uwagi na marginesie wznowień „Historii Ukrainy-Rusi” Mychajły Hruszewskiego (Kijów 1991-1994)*, [w:] *Mapa Mundi. Збірник наукових праць на пошану Ярослава Дашкевича з нагоди його 70-річчя*, Львів; Київ; Нью-Йорк 1996, s. 698-709.
86. *Program nauki w gimnazjach państwowych. Historia. (Projekt)*, Lwów 1933.
87. *Program nauki w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia. Historia. (Projekt)*, Lwów 1933.
88. *Prorok nowego czasu*, „Tygodnik Powszechny”, 2007, nr 41.
89. Prus E. *Hulajpole. Burzliwe dzieje kresów ukraińskich*, Wrocław 2003.
90. P-ska A. [A. Prochaska], *Hruszewskij M.: Barskaja okolicznaja szlachta do końca XVIII w. Odbitka z „Kijewskiej Staryny”, str. 17.*, „Kwartalnik Historyczny” R. VIII, 1894, nr 2.
91. Rawita-Gawroński F. *Geneza i rozwój idei kozactwa i Kozaczyzny w XVI wieku*, Kraków [1924].
92. Rawita-Gawroński F. *Kwestia ruska wobec Austrii i Rosji*, „Świat Słowiański”, R. VIII, t. II, 1912, sierpień-wrzesień, s. 562-572.
93. Rawita-Gawroński F. *Profesor Hruszewskij i jego Historia Ukrainy-Rusi. Kilka słów, kilka uwag*, „Świat Słowiański” R. VII, t. I, maj, 1911, s. 337-356.
94. Rawita-Gawroński F. *Ustrój państwowo-społeczny Rusi XI i XII wieku w zarysie*, Lwów 1896.
95. *Rozwój radykalizmu na Rusi Halickiej*, „Kurier Poznański” z 24 VII 1921.
96. Serczyk J. *25 wieków historii. Historycy i ich dzieła*, Toruń 1994.
97. Serednicki A. *Mychajło Hruszewski a Polacy*, „Biuletyn Ukrainoznawczy” [t.] 12, Przemyśl 2006.
98. Serejski M. H. *Naród a państwo w polskiej myśli historycznej*, Warszawa 1977.
99. Sierżęga P. *Kazimierz Tyszkowski (1894-1914). Z dziejów nauki polskiej w międzywojennym Lwowie*, Rzeszów 2011.

100. Stępnik A. *Ukraina i stosunki polsko-ukraińskie w polskich podręcznikach historii i syntezach dziejów ojczyźnych okresu międzypowstaniowego*, [w:] *Polska i Ukraina w podręcznikach szkolnych i akademickich*, red. W. Bonusiak, Rzeszów, 2001, s. 134-187.
101. Stępnik A. *Ukraina, Litwa i Białoruś w „Zeszytach Historycznych” (1964-1991)*, [w:] *Jerzego Giedroycia rozrachunki z historią i polityką. Studia i szkice w czterdziestą rocznicę „Zeszytów Historycznych”*, red. S. M. Nowinowski, R. Stobiecki, Łódź 2005, s. 51-68.
102. Stępnik A. *Mit Słowiańszczyzny w historiografii polskiego romantyzmu*, [w:] *Historia. Ciągłość zmiana. Studia ofiarowane Profesorowi Jerzemu Maternickiemu*, red. M. Hoszowska, J. Pisulińska, P. Sierżęga, 2016, s. 207-220.
103. Stobiecki R. *Wprowadzenie*, [w:] A.F. Grabski, *Dzieje historiografii*, Poznań 2003.
104. Stobiecki R. *Historiografia PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna..., ale skomplikowana*, Warszawa 2007.
105. Stryjek T. *Jakiej przeszłości potrzebuje przyszłość? Interpretacje dziejów narodowych w historiografii i debacie publicznej na Ukrainie 1991-2004*, Warszawa 2007.
106. Szarlowski A. [M. Hruszewski] Serhienko M.: *Hromadskij ruch na Wkraini-Rusi w XII wici, Zapiski Towarzystwa im. Szewczenka, t. I, s. 28*, „Kwartalnik Historyczny” R. VIII, 1894, nr 2, s. 338-340.
107. Szelański A., *Kwestia ruska w świetle historii*, Warszawa 1911, odb. z „Przeglądu Narodowego”;
108. Szujski J. *O fałszywej historii jako mistrzyni fałszywej polityki*, Kraków 1877.
109. Tad. St. Gr. [T.S. Grabowski], *Науковий Збірник присвячений професорови Михайлови Грушевському учениками й прихильниками з нагоди Його десятилітньої наукової праці в Галичині (1894-1904). Видання Комітету. Львів, 1906, lex-8<sup>o</sup>, str. VIII, 564*, „Świat Słowiański” R II, 1906, czerwiec.
110. Telwak W. *L. Adamski, Nacjonalista postępowy. Mychajło Hruszewski i jego poglądy na Polskę i Polaków*, Warszawa 2011, „Ukrainian Archeographic Year Book”, new series, 2012, vol. 19, s. 637-649.
111. Telwak W. *Michał Hruszewski – życie i dzieło*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie”, R. LI, 2006, s. 523-524.
112. Telwak W. *Mychajło Hruszewski (1866-1934)*, [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, red. J. Maternicki, L. Zaskilniak, Rzeszów 2007.
113. Telwak W. *Organizacja i działalność Lwowskiego Grona Komisji Historycznej Akademii Umiejętności*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie”, R. L, 2005.
114. Toczek A. *Lwowscy historycy historiografii i metodolodzy historii w okresie autonomii galicyjskiej*, [w:] *Historia historiografii i metodologia historii w Polsce i na Ukrainie*, red. J. Maternicki, J. Pisulińska, L. Zaskilniak, Rzeszów 2015.
115. Turska H. [rec.], *Gruśewskij M.S., O tak nazywajemoj „Lwowskoj letopisi” i ee predpolagajomom avtore, „Balticoslavika”*. Biuletyn Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie, t. I, 1933, s. 188-189.
116. Uziembło A.Ś., Ś.p. *Michał Hruszewskij*, „Człowiek w Polsce”, 1934, nr 23.
117. Wasilewski L. *Ukraina i sprawa ukraińska*, Kraków [1911].
118. *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XII i XX w.*, red. J. Maternicki, L. Zaskilniak, t. I-V, Rzeszów 2003-2007.

119. Wiszka E. *Emigracja petlurowska w Polsce 1920-1939*, Toruń 2004.
120. Wojciechowski M. *Ukraina bez Rosjan i Polaków*, „Ale Historia”, dodatek do „Gazety Wyborczej” z 19.03.2012 r.
121. Z. Ża., *Hruszewskij Mychajło: Istorija Ukrajiny-Rusy. t. IX. cz 2. Kijów 1931. Wseukrajińska Akademia Nauk, Wydawnictwo Proletar... s. 609-1630*, „Wiadomości Historyczne”, t. II, 1931.
122. Zakrzewski S. *Wpływ sprawy ruskiej na państwo polskie w XIV w.*, „Przegląd Historyczny” t. 23, 1921-1922, nr 1, s. 91-117.
123. Zakrzewski S. *Nad Wieprzem i Bugiem w wieku XI i XII*, „Przegląd Historyczny” t. 6, 1905, nr 3.
124. Zaskilniak L. *Dzieje Polski w historiografii ukraińskiej i świadomości społecznej Ukraińców początku XXI w.*, [http://jazon.hist.uj.edu/zjazd/materiały/zaskilniak\\_pl.pdf](http://jazon.hist.uj.edu/zjazd/materiały/zaskilniak_pl.pdf) [dostęp: 2.07.2016].
125. Zdziarski S. *Adam Szelaǳowski, Kwestya ruska w świetle historii. (odbitka z „Przeglądu Narodowego”)*, Warszawa 1911, „Ruś”. Czasopismo poświęcone dziejom i kulturze Ukrainy, Podola, Wołynia i Rusi Czerwonej, R. I, 1911, nr 4.
126. *Ze spraw ukraińskich. Prof. Michał Hruszewski*, „Gazeta Poranna” 1934, nr 10853.
127. Zima I. *Aleksander Czołowski 1865-1944. Luminarz lwowskiej kultury*, Gdynia 2011.
128. Ża Z. *Hruszewskij Mychajło, Istorija Ukrajiny-Rusi, t. IX, cz, II*, „Wiadomości Historyczne” dodatek do „Kwartalnika Historycznego” R. XLV, 1931, nr 2.
129. *Żerela do istorji Ukrajiny-Rusy*, „Kwartalnik Historyczny” R. XXIX, 1915, nr 1, s. 366-367.
130. *Życie i niedokończona praca Michała Hruszewskiego*, „Wiek Nowy” 1934, nr 10038.
131. *В обороні правди*, [w:] М. Грушевський, *Наша політика*, Дрогобич 2003, s. 186-213.
132. Грушевський М., *Незалежна Польща й автономна Галичина*, [w:] М.С. Грушевський, *Твори у 50 т.*, гедкол. П. Сохань, Я. Дашкевич, І. Гирич та ін., голов. ред. П. Сохань, Львів 2002, t. 1, серія „Суспільно-політичні твори (1894-1907)”, s. 503-511.
133. Грушевський М., *Із польсько-українських стосунків Галичини (Кілька ілюстрацій до питання: автономія обласна чи національно-територіальна)*. [w:] М.С. Грушевський, *Твори: У 50 т.*, гедкол. П. Сохань, Я. Дашкевич, І. Гирич та ін., голов. ред. П. Сохань, Львів 2002, t. 1, серія „Суспільно-політичні твори (1894-1907)”, s. 485-527.
134. Грушевський М., *Нові розвідки з історії давньої Русі*, „Записки НТШ”, т. XVIII, 1897, s. 8.
135. Зашкільняк Л., *Стосунки між українськими і польськими істориками на зламі XIX і XX століть*, [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, red. red. J. Maternicki, L. Zaskilniak, t. II, Rzeszów 2004, 272-294.
136. *Лист проф. Грушевського до декана Твардовського зараз по інциденті з дня 11 сього місяця*, [w:] Грушевський М.С. *Твори: У 50 т.*, редкол. П. Сохань, Я. Дашкевич, І. Гирич та ін., голов. ред. П. Сохань, Львів 2002, t. 1, Серія „Суспільно-політичні твори (1894-1907)”, s. 217-219.

137. Масненко В., *Конструювання традиції української державності: історіографічні схеми та історична пам'ять 1920-х років*, [w:] *Історія-ментальність-ідентичність*, т. IV, *Історична пам'ять українців і поляків у період формування національної свідомості в ХІХ – першій половині ХХ століття: колективна монографія*, ред. Л. Зашкільняк, Й. Пісулінська, П. Серженги, Львів 2011, s.456-467.

138. Панькова С. М., *Хто був автором брошури “В обороні правди”?* „Український Історик”, 2006-2007, ч. 4; 1–2, s. 267–274.

139. Педич В. П., *Львівська історична школа Михайла Грушевського (1894-1914 рр.)*, Івано-Франківськ 1997.

140. Тельвак В., *Творча спадщина Михайла Грушевського в оцінках сучасників (кінець ХІХ – 30-ті роки ХХ століття)*, Київ-Дрогобич 2008.

141. Тельвак В., Педич В., *Михайло Грушевський та польська професорська корпорація Львівського університету: між співпрацею та конфліктами*, [w:] *Історія та історики у Львівському університеті: традиції та сучасність (до 75-ліття створення історичного факультету)*, колективна монографія за редакцією Л. Зашкільняка та П. Серженги, Львів 2015, s. 62-69.

**Andrew (Andrzej) Stepnik**

### **Mykhailo Hrushevsky – Polish Reception of Historical Heritage**

#### **Abstract**

The article is devoted to the Polish reception of M. Hrushevsky heritage. The author notes that the figure of M. Hrushevsky is generally little known in Poland and in the scientific community is associated more with politics than with science. Despite the ambiguity of the views, he imprinted in Polish culture as the «father of Ukrainian historiography». The author comes to the conclusion that, the outstanding figure of M. Hrushevsky is an exceptional and difficult to any classification, he was a “child of his age, Ukrainian patriot of nineteenth century”.

**Keywords:** Polish historiography, M. Hrushevsky, “father of Ukrainian historiography”, Historical Heritage.

## Наші автори

**Бундак Олена Анатоліївна**, кандидат історичних наук, доцент, заступник директора з наукової роботи Луцького інституту розвитку людини Університету «Україна»

**Владига Ольга Миколаївна**, кандидат історичних наук, викладач історії Львівського вищого професійного училища комп'ютерних технологій та будівництва (м. Львів)

**Ващенко Володимир Володимирович**, доктор історичних наук, професор Дніпропетровського національного університету імені Олеся Гончара (м. Дніпро)

**Гирич Ігор Борисович**, доктор історичних наук, завідувач відділу джерел з історії України XIX – початку XX ст., зав. сектора грушевськознавства Інституту української археографії та джерелознавства ім. М.С. Грушевського НАН України

**Гоцуляк Віктор Володимирович**, доктор історичних наук, професор кафедри археології та спеціальних галузей історичних дисциплін Черкаського національного університету ім. Б. Хмельницького

**Демуз Інна Олександрівна**, доктор історичних наук, доцент, завідувач кафедри документознавства ДВНЗ «Переяслав-Хмельницький державний педагогічний університет імені Григорія Сковороди»

**Журавльов Святослав Андрійович**, кандидат історичних наук, вчитель історії Харківської ЗОШ № 126

**Ковалевська Ольга Олегівна**, доктор історичних наук, старший науковий співробітник відділу української історіографії Інституту історії України НАН України

**Корновенко Сергій Валерійович**, доктор історичних наук, професор, проректор з наукової, інноваційної та міжнародної діяльності Черкаського національного університету ім. Б. Хмельницького

**Куций Іван Петрович**, кандидат історичних наук, доцент, докторант кафедри історії України Черкаського національного університету ім. Б. Хмельницького

**Крот Володимир Олександрович**, кандидат історичних наук, доцент Кременчуцького національного університету ім. М. Остроградського

**Масненко Віталій Васильович**, доктор історичних наук, професор, в.о. завідувача кафедри історії України Черкаського національного університету ім. Б. Хмельницького

**Педич Василь Пилипович**, кандидат історичних наук, доцент кафедри історії України та політології Івано-Франківського національного технічного університету нафти і газу

**Пиріг Руслан Якович**, доктор історичних наук, професор, головний науковий співробітник Інституту історії України НАН України

**Савчук Інна Іванівна**, кандидат історичних наук, старший науковий співробітник Історико-меморіального музею М. Грушевського у м. Києві

**Стемнік Анджей**, доктор габлітований, професор Університету Марії Кюрі-Склодовської (м. Люблін, Польща)

**Тельвак Віталій Васильович**, доктор історичних наук, професор кафедри давньої історії України та спеціальних історичних дисциплін Дрогобицького державного педагогічного університету ім. І. Франка

**Удод Олександр Андрійович**, доктор історичних наук, професор, чл.-кор. НАПН України, завідувач відділу української історіографії Інституту історії України НАН України

**Чабан Анатолій Юзефович**, доктор історичних наук, професор кафедри археології та спеціальних галузей історичних дисциплін Черкаського національного університету ім. Б. Хмельницького

**Яковлев Юрій Олегович**, аспірант кафедри історії України Прикарпатського національного університету ім. В. Стефаника (м. Івано-Франківськ)



*Наукове видання*

# Symposium historiographicum Czercasiensium

— Том I —

Присвячений 150-річчю  
від дня народження  
Михайла Грушевського.

*Збірник наукових праць*

*Науковий редактор*  
Віталій Масненко

Здано до набору 15.12.2016. Підп. до друку 22.12.2016.  
Формат 60x84/16. Папір книжковий. Гарнітура Times.  
Ум. др.арк 20,65. Наклад 300 прим.

Виготовлено ФОП Гордієнко Є.І.  
Свідоцтво про внесення суб'єкта видавничої справи  
до Державного реєстру видавців, виготовників і  
розповсюджувачів видавничої продукції  
Серія ДК № 4518 від 04.04.2013 р.

Україна, 18000, м. Черкаси  
тел./факс: (0472) 56-56-12, (067) 444-28-94  
e-mail: book.druk@gmail.com



Це видання надруковано на папері  
із деревини відповідної нормам  
екологічного лісовикористання